

## Religijne wychowanie dziecka jako przedmiot rozstrzyganego sędownie sporu pomiędzy rodzicami

Religious upbringing of a child as the subject of a parental dispute resolved by the court

GRZEGORZ MAROŃ\*

 <https://orcid.org/0000-0002-3861-9103>

**Streszczenie:** W artykule dokonano syntezy i oceny wskazywanych w doktrynie prawniczej oraz stosowanych w orzecznictwie różnych państw kryteriów sądowego rozstrzygnięcia sporów rodziców w przedmiocie religijnego wychowania ich dzieci. Kolizja praw i wolności rodziców (prawo do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami, prawo do prywatności i życia rodzinnego, wolność wyznania), niejednołitość rozumienia dobra dziecka oraz wiążąca sąd zasada bezstronności (neutralności) religijnej władz publicznych czynią tytułową kategorię spraw szczególnie trudną do rozstrzygnięcia. Ich złożoność sprawia, że przepisy prawa w ograniczonym stopniu mogą ukierunkowywać i determinować praktykę orzeczniczą, nie znosząc potrzeby kontekstualnego podejścia do konkretnego przypadku przez sąd działający w granicach niemałej dyskrecjonalności. Autor stoi na stanowisku, że sądy, rozstrzygając spory rodzicielskie, powinny za każdym razem starać się ograniczyć prawo matki czy ojca do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami w stopniu najmniejszym z możliwych, a zarazem w sposób wciąż adekwatny do dobra dziecka rozumianego w kategoriach jego ochrony przed szkodą fizyczną i psychologiczną, ale zasadniczo już nie w kategoriach przyszłej pomyślności.

**Słowa kluczowe:** prawo do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami; spory rodzicielskie; orzecznictwo; bezstronność religijna sądu; dobro dziecka

**Abstract:** The article presents a synthesis and review of the criteria indicated in legal literature and used in the case law of various countries for the judicial resolution of parents' disputes regarding the religious upbringing of their children. The collision of parents' rights and freedoms (the right to raise a child in accordance with the parents' own beliefs, the right to privacy and family life, and freedom of conscience and religion), the contentious understanding of the child's best interests and the court-binding principle of religious impartiality (neutrality) of public authorities make the given category of cases particularly difficult to adjudicate. This complexity means that legal provisions can guide and determine judicial practice to a limited extent without abolishing the need for a contextual approach to a specific case by the court acting within the limits of considerable discretion. When resolving parental disputes, courts should try to limit the mother's or father's right to raise the child in accordance with personal beliefs to the smallest possible extent but in a way that is still adequate for the child's welfare, understood in terms of their protection against physical and psychological harm but fundamentally not in terms of future prosperity.

**Key words:** parent's right to raise a child in accordance with his or her own beliefs; parental disputes; case law; religious impartiality of the court; child's welfare

### Wprowadzenie

Prawo krajowe w poszczególnych państwach, jak i akty prawa międzynarodowego gwarantują prawo (wolność) rodziców do wychowania dziecka zgodnie ze swoimi przekonaniami, w tym religijnymi. Przykładowo art. 48 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>1</sup> stanowi: „Rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego

\* Dr hab., prof. UR, Zakład Nauk Historyczno i Teoretyczno Prawnych, Instytut Nauk Prawnych, Uniwersytet Rzeszowski, ul. Grunwaldzka 13, 35-068 Rzeszów, e-mail: gmaron@ur.edu.pl.

<sup>1</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. poz. 483 z późn. zm., dalej: Konstytucja RP.

sumienia i wyznania oraz jego przekonania<sup>2</sup>. Jakkolwiek literalnie w aktach tych mowa w liczbie mnogiej o prawie (wolności) „rodziców”, to jednak nie powinno być wątpliwości, że jest ono udziałem także każdego z rodziców z osobna. Aktualizuje się zwłaszcza wtedy, gdy zachodzi pomiędzy nimi konflikt w przedmiocie religijnego wychowania dziecka.

Artykuł dotyczy problematyki rozstrzygania przez sąd tego rodzaju sporu. Za cel opracowania postawiono rozpoznanie i krytyczno-ocenne ustosunkowanie się do zasad, którymi kierują się lub powinny kierować się sądy, decydując o oddziaływaniu rodziców na sferę życia duchowego swojego dziecka. Zagadnienie to nie było dotąd, poza nielicznymi wyjątkami<sup>3</sup>, przedmiotem szerszych analiz w rodzimym piśmiennictwie prawniczym, stąd zasadność jego naukowej eksploracji<sup>4</sup>. Wskazanie kryteriów rozsądzania sporów rodzicielskich wraz z przybliżeniem wyzwań, zagrożeń i dylematów towarzyszących operacjonalizacji tych kryteriów posiada też potencjał do wykorzystania przez polskie sądy. Nie chodzi przy tym o przedłożenie jakiegoś precyzyjnego instruktażu dla sądów, co o sformułowanie wskazówek o większej lub mniejszej konkluzywności.

Poczynione rozważania, ustalenia i postulaty mają w zamierzeniu charakter zgeneralizowany, wykraczając poza jeden konkretny porządek prawny. Dlatego też w artykule nie skoncentrowano się na wnikliwej formalno-dogmatycznej charakterystyce konkretnych przepisów prawa krajowego (np. polskiego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>5</sup>), prawa zagranicznego czy międzynarodowego. Jakkolwiek sięgnięto do sądowych orzeczeń z różnych jurysdykcji i ogólnie zasygnalizowano wpływ na praktykę orzeczniczą poszczególnych regulacji prawa materialnego i proceduralnego, to jednak zarazem przyjęto, że omawiana kategoria spraw charakteryzuje się swoją specyfiką bez względu na to, w jakim porządku prawnym państwa demoliberalnego są procedowane. Sądy różnych państw, przystępując do rozpoznania tych spraw, napotykają na te same lub podobne trudności, wyzwania i dylematy. Uwzględniane przez nie kryteria, czynniki i okoliczności również powtarzają się w poszczególnych jurysdykcjach, stąd potrzeba ich uporządkowania i wyjaśnienia.

Ramami opracowania nie objęto problematyki konfliktu na linii rodzice a ich dziecko – zwykle to nastoletnie – dotyczącego jego religijnego wychowania, a stawiającej pytania o wolność sumienia i wyznania małoletniego oraz jej zakres<sup>6</sup>. Jeszcze inną pokrewną kwestią, lecz również wykraczającą poza obrany przedmiot analiz, są spory pomiędzy jednomyślnymi rodzicami a innymi podmiotami odnośnie do wychowania dziecka. Spory te

<sup>2</sup> Art. 48 ust. 1 Konstytucji RP; zob. też art. 2 pkt 4 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz. U. z 2023 r. poz. 265; art. 18 ust. 4 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz. U. z 1977 r. poz. 167; art. 13 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz. U. z 1977 r. poz. 169; art. 2 Protokołu nr 1 do Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzony w Paryżu dnia 20 marca 1952 r. oraz Protokół nr 4 do powyższej konwencji sporządzony w Strasburgu dnia 16 września 1963 r., Dz. U. z 1995 r. poz. 175; art. 14 ust. 3 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej z dnia 7 grudnia 2000 r., Dz. Urz. UE C 202 z 7.06.2016, s. 389–404; art. 5 ust. 1 pkt b Konwencji w sprawie zwalczania dyskryminacji w dziedzinie oświaty sporządzonej w Paryżu dnia 15 grudnia 1960 r., Dz. U. z 1964 r. poz. 268.

<sup>3</sup> Zob. zwłaszcza Ozóg 2020, 43–90.

<sup>4</sup> Por. Apanowicz 2012, 43–44.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Dz. U. z 2023 r. poz. 2809, dalej: k.r.o.

<sup>6</sup> Zob. np. Jakuszewicz 2013, 115–135; Kilkelly 2017, 123–148; Langlaude 2012, 643–661; Papadopoulou 2004, 533–551; Steinberg 1995, 219–235; Warchałowski 2015, 199–214.

mogą dotyczyć styczności dziecka z określonymi treściami czy poglądami w środowisku pozadomowym bądź przejawiać się w ingerencji państwa w to, jakie poglądy przekazują dziecku sami rodzice. W pierwszym przypadku chodzi zwłaszcza o sprzeciw rodziców wobec komunikowania ich dziecku w placówkach edukacyjnych w ramach szkolnego nauczania treści opozycyjnych wobec bliskiej im doktryny religijnej, np. niezgoda na ukazywanie relacji homoseksualnych jako moralnie równie wartościowych co związek osób przeciwnych płci<sup>7</sup>. Drugi przypadek dotyczy z kolei sytuacji, gdy z interesem społeczeństwa (państwa) koliduje wpajanie dziecku przez rodziców religijnie determinowanych ekstremistycznych treści, co grozi tym, że w przyszłości osoba taka już jako dorosły fundamentalista zaangażuje się np. w akty religijnego terroryzmu<sup>8</sup>.

Na potrzeby obranego zagadnienia badawczego dokonano komparatystycznego przeglądu uzasadnień judykatów sądów różnych państw demoliberalnych oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) oraz krytycznej analizy relewantnej krajowej i zagranicznej literatury przedmiotu z zakresu zwłaszcza prawa wyznaniowego, prawa rodzinnego, prawa porównawczego i prawa konstytucyjnego.

## 1. Uwagi ogólne

Sądowi, czy szerzej państwu, nie wolno ingerować w sposób religijnego wychowania dziecka przez działających zgodnie rodziców, chyba że wychowanie to niewątpliwie zagraża dobru dziecka w rozumieniu jego zdrowia fizycznego i psychicznego<sup>9</sup>. Dziecko nie jest bowiem „dzieckiem państwa”, a cechą wolnego społeczeństwa jest przyznanie rodzicom „[...] szerokiej autonomii co do sposobu wywiązywania się z rodzicielskich obowiązków”<sup>10</sup>. „Ingerencja organów władzy publicznej w życie rodzinne w demokratycznym państwie prawnym powinna stanowić *ultima ratio*”<sup>11</sup>.

W zdecydowanej większości przypadków oboje rodzice jednolicie podchodzą do kwestii religii swojego dziecka – czy szerzej jego światopoglądu, w tym bezwyznaniowości – a nawet jeśli zachodzi w tym zakresie rozbieżność zdań pomiędzy nimi, to zwykle żadne z nich nie zwraca się do sądu o rozstrzygnięcie dzielącego ich sporu. Powstawaniu konfliktów odnośnie do religijnego wychowania dziecka sprzyja okoliczność, iż jego rodzice są wyznawcami różnych religii (wyznań)<sup>12</sup>, który to stan rzeczy mógł mieć miejsce już w momencie urodzenia dziecka lub nastąpił później na skutek zmiany religii przez jednego z rodziców. Z reguły jednak odmiennosc konfesyjna rodziców *per se* nie skutkuje

<sup>7</sup> Zob. wyrok Wysokiego Trybunału Anglii i Walii z dnia 26 listopada 2019 r. w sprawie *Birmingham CC v. Afsar* (No 3) [2019] EWHC 3217 (QB) [przywołane orzeczenia sądów brytyjskich dostępne są – jeśli inaczej nie zastrzeżono – na: British and Irish Legal Information Institute, <https://www.bailii.org>].

<sup>8</sup> Taylor 2017, 102.

<sup>9</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 lutego 2013 r. w sprawie *Vojnity v. Węgry*, skarga nr 29617/07, pkt 37 [przywołane orzeczenia ETPC dostępne na HUDOC – European Court of Human Rights, <https://hudoc.echr.coe.int>]. Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego Anglii i Walii z dnia 4 października 2012 r. w sprawie *Re G (Children)* [2012] EWCA Civ 1233, pkt 91. Szerzej o orzecznictwie brytyjskim zob. Langlaude 2014, 1–30.

<sup>10</sup> Opinia baronessy Hale z dnia 24 lutego 2005 r. w sprawie *Williamson & Ors, R (on the application of) v. Secretary of State for Education and Employment & Ors* [2005] UKHL 15 (2005), pkt 72.

<sup>11</sup> Ożóg 2020, 44.

<sup>12</sup> Zob. Gwóźdź 2015.

sporami odnośnie do religijnego wychowania dziecka poddawanyemu rozstrzygnięciu sądu. Na ogół rodzice o różnej religijnej tożsamości, żyjąc ze sobą zgodnie w związku małżeńskim, związku partnerskim bądź w innym nieformalnym układzie, potrafią wypracować pewien satysfakcjonujący ich konsensus w przedmiocie życia duchowego swojego dziecka. Tym, co najczęściej inicjuje konflikt w tej materii, jest dopiero kryzys bądź zakończenie związku pomiędzy rodzicami. Wówczas to odmiennosc oczekiwań matki i ojca co do profilu religijnego (światopoglądowego) ich dziecka staje się jedną z odsłon szerszego sporu w kwestii wykonywania władzy rodzicielskiej przez rozwiedzionych (będących w separacji, nieżyjących już ze sobą razem) rodziców<sup>13</sup>.

Sprawy dotyczące sporu rodziców w zakresie religijnego wychowania dziecka podlegają sądowej jurysdykcji, aczkolwiek ich specyfika musi być przez sądy uwzględniona. Błędem byłoby przyjęcie, że w odniesieniu do niniejszej kategorii spraw nie przysługuje w ogóle droga sądowa, gdyż wówczas mogłoby to skutkować działaniami rodziców nieprzebiegającymi w środkach z pominięciem dobra dziecka<sup>14</sup>. Równie mylne byłoby też założenie, że sprawy te trzeba traktować i rozstrzygać zawsze identycznie z każdym innym przypadkiem, gdy rodzice nie zgadzają się co do wychowania dziecka w kwestiach niereligijnych<sup>15</sup>.

Komparatystycznie sięgając do orzecznictwa, należy mieć na uwadze odmiennosci zachodzące w poszczególnych porządkach prawnych, zarówno odnośnie do regulacji prawnomaterialnych, jak i proceduralnych (np. podział na istotne sprawy dziecka i sprawy bieżące, dystynkcja na rodzica, z którym dziecko regularnie zamieszkuje, i tego, który ma prawo do kontaktów z nim) oraz być świadomym, iż poszczególne judykaty zapadają w różnych rodzajach spraw. Przykładowo dla sądów krajowych rozstrzygających o religijnym wychowaniu dziecka pierwszoplanowym punktem odniesienia jest dobro dziecka w kontekście realizacji prawa rodzica do jego religijnego wychowania. W orzecznictwie międzynarodowym – np. strasburskim – sąd z kolei ocenia czy rozstrzygnięcie władz krajowych odnośnie do religii dziecka stanowiło dopuszczalną proporcjonalną ingerencję w prawa rodzica, jak prawo do życia prywatnego i rodzinnego czy wolność wyznania i ten ich aspekt, jakim jest wychowanie własnego dziecka<sup>16</sup>. Nie oznacza to, że w tym drugim przypadku kwestia dobra dziecka nie liczy się, lecz punktem wyjścia jest ocena poszanowania prawa rodzica przez państwo, a dobro dziecka stanowi istotny, a nawet kluczowy kontekst dla dokonania tej oceny.

<sup>13</sup> Zob. Wicherek 2018, 13–27.

<sup>14</sup> Maroń 2022, 125–127. W prawie polskim za podstawę normatywną rozstrzygania przez sąd takich sporów należy uznać art. 24 i art. 97 k.r.o., a kwestię religijnego wychowania dziecka traktować jako odpowiednio „istotną sprawę rodziny” czy „istotną sprawę dziecka”. Podobnie M. Ożóg: „Nie ulega wątpliwości, że sprawy wychowania religijnego i moralnego dziecka stanowią istotne zagadnienie w rozumieniu przepisów k.r.o.”, tenże 2020, 56.

<sup>15</sup> Greenawalt 2005, 966.

<sup>16</sup> Zwykle ETPC w sprawach będących następstwem sporu rodziców co do religijnego wychowania dziecka ocenia rozstrzygnięcia władz krajowych z punktu widzenia art. 14 w zw. z art. 8, a nie tyle art. 9 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U z 1993 r. poz. 284). Jedynie pomocnicze sięganie do art. 9 budzi zasadne obiekty w samym orzecznictwie i doktrynie. Zob. zdanie zbieżne sędziego Sabato do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 maja 2022 r. w sprawie *T.C. v. Włochy*, skarga nr 54032/18, pkt 12–17; Uitz 2012, 173.

W tytułowej kategorii spraw orzeczenia zapadają w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, na skutek wniosku jednego z rodziców o rozstrzygnięcie konkretnej kwestii spornej co do religijnego wychowania dziecka, np. jeden z rodziców występuje na drogę sądową, dochodząc możliwości ochrzczenia dziecka, czemu sprzeciwia się drugi z rodziców, czy też domagając się zakazania drugiemu rodzicowi angażowania dziecka w określone praktyki religijne postrzegane za konkurencyjne wobec własnej religii, jak np. zabronienie mu zabierania dziecka na nabożeństwo do swojego kościoła. Po drugie, kwestia religijnego wychowania dziecka i towarzysząca jej rozbieżność zdań, oczekiwań i zamiarów rodziców stanowi okoliczność braną przez sąd pod uwagę przy decydowaniu o tym, któremu z rodziców żyjących w rozłączeniu powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej, przy określaniu sposobów utrzymywania kontaktów rodzica z dzieckiem, przy ograniczaniu władzy rodzicielskiej jednego z rodziców czy dokonując modyfikacji uprzednio poczynionych ustaleń w tym względzie. W tej drugiej podkategorii spraw tożsamość religijna rodziców i towarzyszące jej praktyki, czy szerzej styl życia, stanowią jeden z czynników uwzględnianych przez sąd przy decydowaniu o wykonywaniu władzy rodzicielskiej. Ponadto dane orzeczenie może być rozstrzygnięciem kwestii spornej co do istoty bądź też posiadać charakter wpadkowy, stanowiąc formę zabezpieczenia powództwa do czasu finalnego merytorycznego rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy lub sprawy zakresowo szerszej, np. jeden z rodziców wnosi o nakazanie drugiemu rodzicowi powstrzymania się od obrzezania dziecka ze względów religijnych do momentu całościowego rozstrzygnięcia sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej w przedmiocie religijnego wychowania dziecka.

Prawna doniosłość woli rodzica odnośnie do religijnego wychowania dziecka zależy od posiadania choćby ograniczonej władzy rodzicielskiej. Rodzic, któremu formalnie nie przysługuje władza rodzicielska, nie może na drodze sądowej dochodzić wychowania dziecka zgodnie z jego własnymi przekonaniem religijnymi. Uprawnienie to jest natomiast udziałem rodzica, którego dziecko umieszczono w pieczy zastępczej bez pozbawienia go władzy rodzicielskiej czy jej ograniczenia<sup>17</sup>.

Zaznaczyć należy, że przedmiotem sądowego przyzwolenia nie mogą być praktyki religijne, w które nawet działający zgodnie rodzice nie byłiby władni angażować swoje dzieci, gdyż naruszałoby to prawo, np. dziecięca prostytutka sakralna czy – w wersji mniej radykalnej – partycypowanie dziecka w kilkudziesięciogodzinny czuwaniu modlitewnym<sup>18</sup>.

Trafiające przed sądy spory co do religijnego wychowania dziecka w praktyce dotyczą kilku głównych i do pewnego stopnia krzyżujących się kwestii, zwłaszcza takich jak: posłanie dziecka do szkoły o profilu religijnym czy o konkretnej religijnej afiliacji lub szkoły

<sup>17</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 22 czerwca 1989 r. w sprawie *Eriksson v. Szwecja*, skarga nr 11373/85; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 24 marca 1988 r. w sprawie *Olsson v. Szwecja*, skarga nr 10465/83. Osobną kwestią jest natomiast prawo dziecka do zachowania swojej dotychczasowej religijnej tożsamości. Zob. Świto 2021, 65. Rację ma autor, wskazując: „Pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej, a tym samym i prawa do wychowywania dziecka w wyznawanej przez siebie religii nie oznacza wszak, że z ustaniem władzy rodzicielskiej automatycznie ustaje także prawo dziecka do zachowania swojej tożsamości religijnej”. Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego Anglii i Walii (Wydział Cywilny) z dnia 30 kwietnia 1999 r. w sprawie *Re P (A Child) (Residence Order: Restriction Order)* [1999] 2 FLR 573 (CA), <https://vlex.co.uk/vid/re-p-minor-residence-806992205> [dostęp: 20.05.2024].

<sup>18</sup> Zob. art. 72 Konstytucji RP, który przewiduje ochronę dziecka „[...] przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją”.



świeckiej, pobieranie przez dziecko katechezy<sup>19</sup>, poddanie dziecka rytuałom religijnym (jak obrzezanie czy chrzest święty<sup>20</sup>), branie udziału w aktach kultu religijnego (np. uczęszczanie na zbiorowe modlitwy w świątyni) czy partycypowanie w innych zachowaniach wpisujących się w praktykowanie religii (np. prozelityzm w ramach domokracji).

Tytułowa kategoria spraw rozpatrywana z prawniczego punktu widzenia jest szczególnie złożona. Po pierwsze, spór o religijne wychowanie dziecka angażuje nie tylko prawo rodzica do wychowania dziecka jako osobne prawo, ale także powiązane z nim prawo do prywatności oraz wolność wyznania<sup>21</sup>. Po drugie, w sprawach tego typu aktualizuje się po stronie sądu zasada bezstronności (neutralności) religijnej władz publicznych. Zasada ta jakkolwiek sprzeciwia się kierowaniu się stronniczością wobec religii – zarówno religii *in generale*, jak i konkretnego wyznania – to zarazem stoi na przeszkodzie ignorowaniu tego, co religijne, zbywaniu milczeniem czy niedostrzeganiu przez sąd religijnej specyfiki przedmiotu sporu.

W końcu należy też zauważyć, że rozstrzygnięcie sądu jest poniekąd warunkowe, w tym sensie, że jeśli po jego wydaniu rodzice dojdą jednak do konsensusu co do religijnego wychowania dziecka, to poprzednie ustalenia sądu w tym względzie przestają ich obowiązywać<sup>22</sup>.

## 2. Zasada bezstronności religijnej jako ograniczenie zakresu sądowych ustaleń

Zasada bezstronności religijnej władz publicznych stoi na przeszkodzie podejmowaniu przez sąd rozstrzygnięć w przedmiocie religijnego wychowania dziecka w oparciu o własne preferencje odnośnie do religii (wyznania) czy szerzej systemów światopoglądowych<sup>23</sup>. W zakresie sądowej jurysdykcji nie mieści się ocena co do prawdziwości czy fałszywości danej religii bądź jej prawd wiary ani też decydowanie o tym, która religia jest „lepszą” od drugiej, a jej założenia bardziej „prawidłowe” z teologicznego punktu widzenia<sup>24</sup>. Sąd musi zachować bezstronność w sprawach religii, gdyż nie dysponuje „[...] żadnym dowodem, żadną wiedzą, żadnymi poglądami co do wartości religijnych przekonań różnych denominacji”<sup>25</sup>. Zawodne byłoby dokonywać dystynkcji na zakazaną ocenę religii co do jej prawd

<sup>19</sup> Anna Dryjańska. 2019. *9-latka skazana na katechezę. Psycholożka komentuje postanowienie sądu rodzinnego*, 26.01.2019, <https://www.tokfm.pl/Tokfm/7,130517,24395627,9-latka-skazana-na-katecheze-psycholozka-komentuje-postanowienie.html> [dostęp: 1.02.2024].

<sup>20</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2010 r., I ACa 22/10, LEX nr 1120090; zob. Trojanowski 2022, 195–210.

<sup>21</sup> Europejski Trybunał Praw Człowieka podkreśla, że wychowywanie dziecka zgodnie z religijnymi czy filozoficznymi przekonaniami rodzica może być traktowane jako „[...] manifestowanie swojej religii czy przekonań poprzez nauczanie, praktykowanie czy obrzędy”. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 maja 2022 r. w sprawie *T.C. v. Włochy*, skarga nr 54032/18, pkt 30.

<sup>22</sup> Kroczek 2013, 165.

<sup>23</sup> Zob. podobnie Ożóg 2015, 1325.

<sup>24</sup> Jak ujął to Sąd Rodzinny Australii w wyroku z dnia 14 listopada 1978 r. w sprawie *Paisio and Paisio* (No. 2) (1979) F.L.C. 90–659, pkt 13, jego rolą nie jest „[...] mówić, która religia daje najlepsze korzyści”. Zob. też wyrok Sądu Rodzinnego Australii z dnia 21 grudnia 2006 r. w sprawie *Elspeth & Peter* [2006] FamCA 1385; wyrok Sądu Rodzinnego Australii z dnia 27 września 2018 r. w sprawie *Zenere & Malik and Ors* [2018] FamCA 795 [przywołane orzeczenia sądów australijskich dostępne są na: Australasian Legal Information Institute, <https://www.austlii.edu.au>].

<sup>25</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego Anglii i Walii w sprawie *In re J. M. Carroll (an infant)* [1931] K.B. 317, 336, podają za Jivraj 2013, 82.

wiary i rzekomo dopuszczalną ocenę religii co do przystawalności jej założeń i związanych z nimi praktyk do wartości demoliberalnego społeczeństwa i państwa, np. poczytywanie na niekorzyść rodzica tego, że w jego religii funkcje kapłanów pełnią tylko mężczyźni czy też związki osób homoseksualnych traktuje się za niemoralne i grzeszne<sup>26</sup>. Religia nie ogranicza się bowiem do teologii, a jej ważną częścią składową jest nauczanie moralne. Sąd musi też przyjąć, że udziałem religii bywają „[...] przekonania i praktyki, które są niewytłumaczalne dla osób niebędących wierzącymi”<sup>27</sup>, jak np. wiara w duchowe uzdrowienie. Wyznacznikiem dla rozstrzygnięcia sądu nie mogą być zasady religijne dotyczące kwestii przynależności religijnej, np. reguła, że dziecko jest muzułmaninem, jeśli jego ojciec nim jest albo że jest żydem, jeśli ma matkę żydówkę.

Abstrakcyjne hierarchizowanie przez sąd religii – zarówno z perspektywy teologicznej, jak i koncepcji demokratycznego obywatelstwa oraz jej aksjologii – i wyprowadzanie z tego wniosków dla procedowanej sprawy jest niedopuszczalne. Powierzenie religijnego wychowania dziecka jednemu z rodziców tylko dlatego, że np. reprezentuje on religię większościową w danym społeczeństwie, a odmówienie takiej możliwości drugiemu tylko dlatego, że jest wyznawcą mniejszościowej wspólnoty religijnej, byłoby dyskryminowaniem tego drugiego ze względu na jego religię<sup>28</sup>. Z podobną dyskryminacją mielibyśmy do czynienia, gdyby *a priori* za lepiej nadającego się do decydowania o wychowaniu dziecka w ogóle czy o jego życiu duchowym uznać tego rodzica, którego wyznanie honoruje genderową równość i jest inkluzywne wobec środowisk LGBT.

Powyższe stanowisko wydaje się oczywiste. Problem leży jednak w tym, że w praktyce wcale oczywiste nie jest: czy sąd w sposób nieuprawniony rozstrzygnął sprawę w oparciu o „samą” religię, czy też kierował się społecznymi konsekwencjami praktykowania danej religii dla konkretnego dziecka. Taka czy inna doktryna danej religii ma wpływ na codzienną egzystencję jej wyznawców. *Sacrum* przekłada się na *profanum*. Narzucająca się i nieco bezrefleksyjnie podnoszona konstatacja, że sądom nie wolno oceniać samej religii, jest półprawdą. Owszem – sądom zabronione jest afirmowanie czy dezawuowanie elementów nauczania religijnego, ale zarazem – chcąc nie chcąc – niekiedy muszą one mieć wzgląd na doczesne reperkusje tego nauczania, jak np. zakaz transfuzji krwi u świadków Jehowy. Innymi słowy, nie jest rolą sądu „[...] analizowanie jakiegokolwiek konkretnej wiary, ale po prostu rozstrzyganie czy przynależność rodzica do tej wiary stanowi ryzyko dla tego dziecka”<sup>29</sup>. Sądy, rozstrzygając spory w przedmiocie religijnego wychowania dziecka, nie są w stanie abstrahować od tego, co dana religia głosi i jak oddziałuje czy przekłada się na życie swoich wyznawców<sup>30</sup>. Kluczowe jest to, aby społeczne konsekwencje praktykowania danej religii odnosić do dobra

<sup>26</sup> Zob. podobnie Greenawalt 2005, 970–971.

<sup>27</sup> Wyrok Sądu Rodzinnego Australii z dnia 27 września 2018 r. w sprawie *Zenere & Malik and Ors* [2018] FamCA 795, pkt 22.

<sup>28</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 czerwca 1993 r. w sprawie *Hoffmann v. Austria*, skarga nr 12875/87, pkt 33 i 36.

<sup>29</sup> Wyrok Sądu Rodzinnego Australii z dnia 27 września 2018 r. w sprawie *Zenere & Malik and Ors* [2018] FamCA 795, pkt 24.

<sup>30</sup> W orzecznictwie australijskim przyjmuje się, że sąd może „analizować dogmaty i praktyki danej wiary” (wyrok Sądu Rodzinnego Australii z dnia 16 września 1988 r. w sprawie *Firth v. Firth* [1988] FamCA 10, pkt 35) celem ustalenia najlepszego interesu dziecka. Podobnie wyrok Sądu Rodzinnego Australii z dnia 21 grudnia 2006 r. w sprawie *Elsbeth & Peter* [2006] FamCA 1385, pkt 295–297.

konkretnego dziecka żyjącego w konkretnej rodzinie<sup>31</sup>. Jak podniesiono w australijskim orzecznictwie:

Sąd nie powinien zakładać, że jakiegokolwiek konkretne wierzenia są prawdziwe, ani nie powinien preferować jednej religii ponad drugą czy też wiary religijnej ponad niewiarę w żadną konkretną religię. Religia staje się doniosła ze względu na swoje oddziaływanie na zachowania rodziców czy innych opiekunów. Jeśli religijne wierzenia osoby wymagają od niej przyjęcia nietypowego stylu życia czy podejścia do wychowania dziecka, to zachowanie tej osoby może być doniosłe dla dobra dziecka. Zatem sąd musi zachować równowagę pomiędzy dobrem dziecka a neutralnością co do różnych religijnych poglądów i praktyk<sup>32</sup>.

### 3. Kryteria decydujące o sądowym rozstrzygnięciu sprawy

Jak powyżej zaznaczono, głównym celem opracowania jest dokonanie syntezy kryteriów determinujących sposób rozstrzygnięcia omawianej kategorii spraw i ocenne ustosunkowanie się do nich, w sensie ustalenia ich dopuszczalności, przydatności i aplikowalności. Zarówno komparatystyczne studium orzecznictwa, jak i analiza literatury przedmiotu pozwalają wyróżnić kilka podstawowych czynników uwzględnianych w judykaturze<sup>33</sup>. Kryteria te nierzadko krzyżują się, a zachodząca pomiędzy nimi dystynkcja jest nieostra. W praktyce żadne z nich z reguły nie jest każdorazowo samodzielnie decydujące. Dostarczają argumentów, które w procesie wyważania „za” i „przeciw” mogą „przechylić szalę” na korzyść konkretnego rozstrzygnięcia sporu.

Przeгляд kryteriów należy poprzedzić zaznaczeniem, że współcześnie za niedopuszczalne w państwie demoliberalnym, gdyż dyskryminujące, uznaje się niegdyś obowiązujące przepisy czy zwyczaje prawne, które decyzję o religii dziecka rezerwowały wyłącznie dla ojca jako głowy rodziny (*religio sequitur patrem*)<sup>34</sup> lub jemu przyznawały prawo decydowania o wyznaniu syna, a matce powierzały religijne wychowanie córki<sup>35</sup>. Podobnie za dyskryminacyjne rozwiązanie należałoby uznać odgórne preferowanie woli wierzącego rodzica o światopoglądzie religijnym w sporze z rodzicem ateistą czy agnostykiem bądź na odwrót.

#### 3.1. Dobro dziecka

Kryterium dobra dziecka jest w poszczególnych porządkach prawnych podstawowym wyznacznikiem rozstrzygnięcia sporów pomiędzy rodzicami w przedmiocie wychowania

<sup>31</sup> Podobnie Langlaude 2014, 8.

<sup>32</sup> Wyrok Sądu Rodzinnego Australii z dnia 27 września 2018 r. w sprawie *Zenere & Malik and Ors* [2018] FamCA 795, pkt 28.

<sup>33</sup> Zob. Mumford 1998, 117–148.

<sup>34</sup> Blackwell 2006, 17. Prawo ojca doznawało jednak w praktyce ograniczenia, gdy wyznawał światopogląd niereligijny, jak w kazusie ateistycznego angielskiego poety Percy Bysshe Shelleya. Wyrok Wysokiego Sądu Kanclerskiego z 1817 r. w sprawie *Shelley v. Westbrook*, 37 Eng. Rep. 850 (ch. 1817), <https://vlex.co.uk/vid/shelley-v-westbrooke-802661397> [dostęp: 20.05.2024]. Zob. Volokh 2006, 633.

<sup>35</sup> Art. 1 ustawy Rzeszy Niemieckiej z dnia 25 maja 1868 r. o międzywyznaniowych stosunkach obywateli, RGL1868.1.19.49.



dziecka, także religijnego. Pozostałe kryteria są stosowane każdorazowo w powiązaniu z meta-klauzulą dobra dziecka czy najlepszego interesu dziecka<sup>36</sup>.

Klauzula ta ze swej istoty ma charakter wysoce ocenny. Kluczowa rola w jej operacjonalizacji przypada sądom posiadającym szeroki zakres dyskrecjonalności. W judykaturze poszczególnych państw brak zarówno jednolitego rozumienia dobra dziecka, jak i obranej metodyki ustalania poszanowania lub naruszenia tego dobra.

Zasadniczo niesporne w orzecznictwie jest to, że dobru dziecka przeczy ponoszona przez niego szkoda fizyczna. Za sprzeczne z dobrem dziecka uznawano zatem te zachowania podejmowane (zamierzone) przez rodzica, a będące wyrazem jego przekonań religijnych, które godziły w zdrowie czy nawet życie dziecka, jak np. sprzeciwianie się przez jednego z rodziców<sup>37</sup> przeprowadzeniu u dziecka transfuzji krwi w sytuacjach, gdy było to medycznie konieczne<sup>38</sup>. W tych samych kategoriach można postrzegać stosowanie wobec dziecka drastycznych środków „wychowawczych”, a uzasadnianych religijnie, jak np. głodzenie czy kary cielesne<sup>39</sup>.

Sądy zgodnie przyjmują, że dobru dziecka sprzeciwia się także szkoda psychologiczna (psychiczna) związana z jego rozwojem czy kondycją psychoemocjonalną, aczkolwiek ocena jej wystąpienia lub ryzyka jej wystąpienia jest zwykle mniej oczywista, bardziej zniuansowana i zindywidualizowana na gruncie okoliczności danego stanu faktycznego. Szkody tego typu nie wolno laksystycznie zakładać. Nie jest tak, że sama styczność dziecka z nowym dla niego światopoglądem i podyktowanym nim stylem życia jednego z rodziców – odmiennym od światopoglądu i stylu życia drugiego rodzica, a podzielanego przez to dziecko – automatycznie skutkuje stanami lękowymi czy depresją u małoletniego. Zastrzeżenia budzi bezrefleksyjne traktowanie w kategoriach szkody psychologicznej (jako legitymującej do ingerencji we władzę rodzicielską w zakresie religijnego wychowania) pewnych reakcji emocjonalnych u dziecka („nieśmiałość”, „poirytowanie”<sup>40</sup>), które są częścią ludzkiego życia i występują w wielu różnych sytuacjach. Względ na specyfikę religii nie polega na tym, aby inaczej oceniać te same reakcje (stany psychoemocjonalne) u dziecka ze względu na to czy powstały one w kontekście religijnym czy w kontekście pozareligijnym. O podwójnych standardach można mówić, gdy odmawia się możliwości wykonywania władzy rodzicielskiej matce

<sup>36</sup> W doktrynie prawniczej podnoszone są także głosy krytyczne co do traktowania kryterium najlepszego interesu dziecka jako wyznacznika rozstrzygania sporów rodzicielskich w przedmiocie religijnego wychowania dziecka. Zob. Wilder 2009, 411–423.

<sup>37</sup> Waga wartości życia i zdrowia dziecka przesądza, że nawet zgodna wola obojga rodziców, determinowana ich przekonaniem religijnym czy niereligijnym, nie może legitymizować działań godzących w te dobra – stąd np. lekarzowi ratującemu życie pacjenta wolno dokonać uzasadnionej medycznie transfuzji krwi u dziecka świadków Jehowy za zgodą sądu opiekuńczego, pomimo sprzeciwu rodziców. Zob. art. 32 ust. 9 i art. 34 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentyisty, Dz. U. z 2023 r. poz. 1516 z późn. zm.

<sup>38</sup> Zob. Bridge 1999, 1–15; Chen 2007, 643–669; Humphrey 2008, 141–169. Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego stanu Maryland z dnia 7 maja 1963 r. w sprawie *Levitsky v. Levitsky*, 190 A.2d 621 (Md. Ct. App. 1963) [przywołane orzeczenia sądów amerykańskich dostępne są na: Casetext, <https://casetext.com>].

<sup>39</sup> Zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 22 marca 2018 r. w sprawie *Tlapak i Inmi v. Niemcy*, skargi nr 11308/16 i 11344/16; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 26 lipca 2007 r. w sprawie *Schmidt v. Francja*, skarga nr 20739/05; wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 23 września 1998 r. w sprawie *A. v. Zjednoczone Królestwo*, skarga nr 25599/94.

<sup>40</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 listopada 2007 r. w sprawie *Ismailova v. Rosja*, skarga nr 37614/02, pkt 62.

ze względu na to, iż u jej dzieci pojawiało się poirytowanie i nieśmiałość po tym, jak wraz z nią brały udział w spotkaniach świadków Jehowy, w sytuacji gdy trudno sobie wyobrazić, aby ingerencję we władzę rodzicielską uzasadniała nieśmiałość dziecka po lekcjach śpiewu, na które zostało wysłane przez rodzica czy poirytowanie po nieudanych zawodach szachowych, na które zaprowadził je rodzic.

Pomocna może być opinia biegłego, zwłaszcza psychologa czy psychoterapeuty, choć podlega ona, jak każda inna, ocenie sądu. Należy mieć przy tym świadomość ryzyka rzutowania własnego stanowiska biegłego co do religii w ogóle czy konkretnej religii na ocenę negatywnego wpływu religijnego wychowania na dziecko. Nie brakuje przypadków, gdy trafność wniosków z opinii tego typu i sposobu ich spożytkowania przez sąd jest dyskusyjna, np. odmówienie ojcu świadkowi Jehowy władzy do współdecydowania o religijnym wychowaniu dzieci dlatego, że – jak stwierdziła psychoterapeutka – u dzieci występuje „[...] niepokój, nieufność wobec ojca, uczucie, że są zmuszane wierzyć w coś w co nie wierzą oraz że nie bierze on pod uwagę ich własnych myśli i przekonań”<sup>41</sup>.

Orzecznictwo strasburskie pokazuje, jak uznaniowe bywa identyfikowanie szkody psychologicznej. W sprawie *Vojnity v. Węgry*<sup>42</sup> ETPC zakwestionował stanowisko węgierskich sądów, mimo że bazowały one na opinii biegłego psychiatry, w myśl którego praktyki prozelickie ojca (wyznawcy charyzmatycznego ruchu zielonoświątkowego) wobec syna były dla niego „szkodliwe”, przejawiając się w „niepokoju” i „obawie” po stronie dziecka. Trybunał uznał natomiast, że brak jest dowodu na to, że religia ojca naraża syna na fizyczną czy psychologiczną szkodę. „Ryzyko realnej szkody” przeciwstawił „[...] zwykłemu niepokojowi, dyskomfortowi lub zawstydzeniu, których dziecko mogło doświadczyć w związku z próbami przekazania [mu – G.M.] przez ojca swoich przekonań religijnych”<sup>43</sup>. Natomiast w sprawie *Ismailova v. Rosja* ETPC zgodził się jednak z sądami krajowymi, że u podstaw nieprzyznania opieki nad dziećmi matce świadkowi Jehowy stała nie jej religia, lecz „społeczne i psychologiczne reperkusje” tej religii dla dzieci, do których zaliczono „irytację” i „nieśmiałość” po uczestniczeniu w zebraniach wyznawców<sup>44</sup>. Jakkolwiek obie sprawy nie były analogiczne pod kątem stanu faktycznego, a zapadłe rozstrzygnięcie w każdej z nich jest do obrony, to jednak traktowanie jako szkodę psychologiczną „irytacji” i „nieśmiałości”, ale już nie „niepokoju” i „zawstydzenia” unaocznia „plastyczność” tego typu szkody.

Kwestią o wiele bardziej sporną i złożoną jest dopuszczalność ograniczania wychowania dziecka zgodnie z przekonaniami religijnymi rodzica ze względu na jego dobro rozumiane nie w kategoriach szkody fizycznej czy psychologicznej, lecz „pomyślności” małoletniego. W praktyce orzeczniczej najczęściej zagadnienie to aktualizuje się w odniesieniu

<sup>41</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego stanu Tennessee z dnia 31 stycznia 2017 r. w sprawie *Lewis v. Parmeter*, No. M2015–01335–COA–R3–CV (Tenn. Ct. App. 2017). Psychoterapeutka odnotowała ponadto, że dzieci nudzą się podczas nabożeństwa, a ojcu zdarzyło się je szturchać, gdy przysypiały.

<sup>42</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 lutego 2013 r. w sprawie *Vojnity v. Węgry*, skarga nr 29617/07.

<sup>43</sup> Tamże, pkt 38.

<sup>44</sup> Za doniosłe ETPC uznał też „[...] warunki finansowe, mieszkaniowe i ogólnie warunki życia”, jakie dzieciom mogli zapewnić odpowiednio matka i ojciec. Nie zwrócił natomiast uwagi na to, że np. ojciec dziecka jako marynarz przez połowę roku przebywał poza domem. Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 29 listopada 2007 r. w sprawie *Ismailova v. Rosja*, skarga nr 37614/02, pkt 62.

do rodziców będących wyznawcami mniejszościowych grup religijnych o charakterze izolacionistycznym i/lub których członkowie przestrzegają norm postępowania postrzeganych przez społeczną większość za „niezyciowe”, „niepostępowe”, hołdujące „zacofaniu” czy „uprzedzeniem”<sup>45</sup>.

Pytania o pomyślność dziecka są zależne od antycypowanego systemu wartości i ich hierarchii<sup>46</sup>. We współczesnych demokracjach z jednej strony podkreśla się wagę aksjologicznego pluralizmu i tolerancji, a z drugiej strony forsuje się z wykorzystaniem środków władczych i niewładczych światopogląd czy model życia odpowiadający liberalizmowi kulturowemu. Pomyślność zwykle rozpatruje się w kategoriach przyszłych możliwości edukacyjnych, zawodowych, a nawet towarzyskich dziecka<sup>47</sup>. Problem w tym, że nie istnieje żaden w pełni uniwersalny standard odnośnie do tego, jakie wykształcenie, zawód czy jaki stopień socjalizacji zapewnia pomyślność. Kwestią filozoficzną jest w ogóle rozumienie pomyślności<sup>48</sup>. Arbitralnym byłoby sprowadzać ją do majątności, statusu społecznego, wykształcenia czy prestiżu, a nie szczęścia, relacji z innymi ludźmi i poczucia spełnienia<sup>49</sup>. Traktowanie na niekorzyść rodzica tego, iż jego religia opowiada się za minimalizowaniem kontaktów ze światem zewnętrznym – co przejawia się np. w nieangażowaniu dziecka w zajęcia pozalekcyjne, niekorzystaniu z telewizji i mediów społecznościowych, niebraniu udziału w przyjęciach urodzinowych rówieśników z klasy, nieobchodzeniu świąt<sup>50</sup> – opiera się na przypuszczeniu, że to społeczne wyalienowanie zaważy negatywnie na życiu dziecka w przyszłości, nie przygotowując go do niego. Wychowywanie w hermetycznej grupie religijnej pozbawi lub istotnie ograniczy mu (jako już dorosłemu) pole decyzji i wyborów, na skutek narzuconego mu uprzednio przez rodzica takiego, a nie innego stylu życia. Przypuszczenie to jest uprawnione co do prawdopodobnych losów takiego dziecka w przyszłości, ale już niekoniecznie co do jego pomyślności pojmowanej jako wewnętrzny stan zadowolenia. Innymi słowy, na skutek wychowywania się z rodzicem praktykującym religijnie determinowany izolacionistyczny styl życia dziecko może nigdy nie ukończyć studiów wyższych, nie zrobić kariery, obracać się w środowisku głównie współwyznawców, żywić poglądy odbierane przez społeczną większość za nietolerancyjne, ale pomimo to być subiektywnie szczęśliwe<sup>51</sup>. Z drugiej jednak strony, w sytuacji gdy dziecko to jako nastolatek, czy później jako dorosły, opuści wspólnotę

<sup>45</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego Anglii i Walii z 1977 r. w sprawie *Hewison v. Hewison* (1977) 7 Fam.Law 207, CA, podają za Edge 2002, 284. Z kolei Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych uznał, że rasowe uprzedzenia rodzica nie mogą być samoistną podstawą rozstrzygnięć w zakresie władzy rodzicielskiej. Wyrok Sądu Najwyższego USA z dnia 25 kwietnia 1984 r. w sprawie *Palmore v. Sidoti*, 466 U.S. 429 (1984).

<sup>46</sup> Taylor 2017, 110.

<sup>47</sup> Zob. wyrok Wysokiego Trybunału Anglii i Walii (Wydział Rodzinny) z dnia 21 lutego 2008 r. w sprawie *M v. H* (*Educational Welfare*) [2008] EWHC 324 (Fam).

<sup>48</sup> Jak ujął to brytyjski sąd, pomyślność „[...] rozciąga się i obejmuje wszystko to, co odnosi się do rozwoju dziecka jako istoty ludzkiej oraz do obecnego i przyszłego życia dziecka jako istoty ludzkiej”. Wyrok Sądu Apelacyjnego Anglii i Walii z dnia 4 października 2012 r. w sprawie *Re G (Children)* [2012] EWCA Civ 1233, pkt 26. Pomyślność antycypuje równość szans, aspiracje oraz przygotowanie do wyboru i urzeczywistnienia sposobu życia. Chodzi o „[...] maksymalizowanie możliwości dziecka w każdej sferze życia”. Tamże, pkt 80.

<sup>49</sup> Taylor 2013, 343 i 347.

<sup>50</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego stanu Kalifornia z dnia 25 maja 1967 r. w sprawie *Quiner v. Quiner*, 59 Cal. Rptr. 503 (1967); wyrok Sądu Najwyższego stanu Ohio z dnia 15 kwietnia 1992 r. w sprawie *Pater v. Pater*, 588 N.E.2d 794 (Ohio 1992).

<sup>51</sup> Zob. odmiennie wyrok Sądu Apelacyjnego Anglii i Walii z dnia 4 października 2012 r. w sprawie *Re G (Children)* [2012] EWCA Civ 1233.

religijną, w której był wychowywany, to okaże się, że jest ono nieprzystosowane do społecznej egzystencji. Ponadto sam model wychowawczy w separatystycznych wspólnotach religijnych zniechęca do występowania z nich pod groźbą ostracyzmu ze strony byłych współwyznawców, w tym nawet członków najbliższej rodziny, co w pewnym sensie – choć raczej nie jurystycznym – ogranicza wolność wyznania i prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego<sup>52</sup>.

Jak ujął to jeden z amerykańskich sądów:

Właśnie dlatego, że sąd nie może poznać w ten czy inny sposób, z żadnym stopniem pewności, właściwej lub pewnej drogi do bezpieczeństwa osobistego oraz szczęścia lub zbawienia religijnego, z których to ostatnie jest dla niezliczonych milionów ich podstawowym i ostatecznym interesem, to ocena religijnego nauczania religii i praktyki oraz ich prognozowanego skutku w odróżnieniu od skutku natychmiastowego (bez względu na to, czy psychologowie i psychiatrzy twierdzą inaczej) na fizyczny, psychiczny i emocjonalny dobrostan dziecka, musi zostać stanowczo odsunięte od ustaleń sądu<sup>53</sup>.

Stanowisko to jest zbyt pryncypialne, ale u jego podstaw stoi trafna diagnoza co do problemów epistemicznych przy prognozowaniu skutków takiego bądź innego religijnego wychowania.

W dobie postępującej laicyzacji istnieje ryzyko, że sądy, ustalając, co służy pomyślności dziecka, świadomie czy podświadomie zignorują bądź zlekceważą wagę tego, co duchowe, dając *a priori* pierwszeństwo temu, co doczesne, np. decydując o tym, że dla dobra dziecka lepsze jest, aby niedzielę spędzał z ojcem, który w tym dniu zabierze go do kina i na stadion, a nie z matką, która zaprowadzi go do świątyni i na zajęcia kółka biblijnego<sup>54</sup>.

Osobną kwestią jest: czy państwo może i w jakim zakresie ingerować w sposób wychowania dziecka nie ze względu na dobro małoletniego, ale w interesie społecznym<sup>55</sup>. Obie kategorie nie muszą iść w parze. Rację ma sąd australijski, podnosząc w jednej z omawianych kategorii spraw, że jego rolą nie jest decydowanie: czy praktyki i wierzenia danej wspólnoty religijnej są „szkodliwe dla społeczeństwa jako takiego” i jak dana religia „wpływa na społeczne postawy” obywateli, lecz pierwszorzędym punktem odniesienia dla jego rozważań jest najlepszy interes dziecka, „[...] prawdopodobny wpływ praktyk [religijnych – G.M.] na konkretne dziecko”<sup>56</sup>.

Nawet jeśli sąd prawidłowo, a co najmniej niebezpodstawnie, ustali pewne negatywne konsekwencje praktykowania danej religii czy wzrastania w niej, to jednak nie przesądza

<sup>52</sup> Zob. Maroń 2021, 191–192.

<sup>53</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego stanu Kalifornia z dnia 25 maja 1967 r. w sprawie *Quiner v. Quiner*, 59 Cal. Rptr. 503, 516 (1967).

<sup>54</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego Brytyjskiej Kolumbii z dnia 11 kwietnia 1989 r. w sprawie *McNeil v. McNeil* (1989) 20 R.F.L. (3d) 52 (BC SC), w której sąd za powód do niepokoju uznał to, że matka dwukrotnie zabierała dzieci do kościoła w niedziele, a ponadto na religijne spotkania w dwa dni robocze (przywołane orzeczenia sądów kanadyjskich dostępne są na: Canadian Legal Information Institute, <https://www.canlii.org/en/>).

<sup>55</sup> Zob. art. 96 § 1 k.r.o., w myśl którego rodzice „[...] Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka”, ale zarazem „[...] przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień”. Z kolei art. 95 § 3 k.r.o. jako kryterium wykonywania władzy rodzicielskiej wskazuje nie tylko „dobro dziecka”, ale również „interes społeczny”.

<sup>56</sup> Wyrok Sądu Rodzinnego Australii z dnia 21 grudnia 2006 r. w sprawie *Elsbeth & Peter* [2006] FamCA 1385, pkt 299.

to, że w konkretnym przypadku sprzeczne z dobrem danego dziecka jest wychowywanie go w tej religii czy w ogóle styczność z nią. Można wyróżnić trzy kategorie szkody w tym względzie. Po pierwsze, szkodę faktyczną, która już wystąpiła, będąc stwierdzoną przez sąd, nierzadko z pomocą np. lekarza czy psychologa, jak choćby ciężka postać anemii u dziecka z powodu rygorystycznej diety motywowanej religijnie albo występowanie silnych zaburzeń depresyjnych na skutek nachalnej religijnej indoktrynacji. Po drugie, szkodę realnie grożącą, czyli taką, której ryzyko wystąpienia w danym stanie faktycznym (tj. w konkretnej rodzinie, uwzględnwszy praktykę postępowania rodziców i właściwości danego dziecka) jest wysokie i rozumne<sup>57</sup> – co do którego prognoza opiera się na ustaleniach nauki, zdrowym rozsądku, doświadczeniu życiowym. Zarówno szkoda realna, jak i szkoda realnie grożąca legitymuje sąd do reglamentowania prawa rodzica do wychowania dziecka zgodnie ze swoimi przekonaniem religijnymi. Kontrowersyjne jest natomiast traktowanie za podstawę takiej reglamentacji trzeciego typu szkody, tj. szkody hipotetycznej. Ma ona charakter spekulatywny, a jej przyjęcie opiera się na generalizacjach dotyczących danej religii bez ich odniesienia do życia konkretnej rodziny, bez ustalenia tego, jak dyskusyjne aspekty praktykowania tej religii oddziałują na dobrostan dziecka. Z reguły rozważaniom nad dobrem dziecka sprowadzającym do jego przyszłej pomyślności towarzyszy sięganie właśnie do kategorii szkody hipotetycznej.

Zasadnie ETPC w jednej ze spraw zakwestionował stanowisko francuskiego sądu, który decydując o miejscu zamieszkania dzieci rozwiedzionych rodziców, założył, że w interesie dziecka nie leży mieszkanie z rodzicem będącym świadkiem Jehowy ze względu na „rygorystyczność”, „nietolerancję” i „obowiązek prozelityzmu”, które znamionują zasady wychowywania dzieci w tej przypominającej „sektę” religii<sup>58</sup>. Sąd dokonał uogólnionej oceny religii, a nie jej wpływu na dziecko w danym stanie faktycznym. Zastrzeżenia budzi też sama krytyka modelu wychowawczego we wspólnocie świadków Jehowy. W innej sprawie ETPC zasadnie z kolei podniósł, że władze krajowe w sposób niewątpliwy wykazały, że zaangażowanie matki w ruch religijny Osho skutkowało pozostawianiem przez nią 8-letniej córki samej w mieszkaniu, co powodowało u dziewczynki strach i poczucie braku bezpieczeństwa, zwłaszcza że z mieszkania korzystały także inne obce osoby.

Nieostrość kryterium pomyślności dziecka i jego światopoglądowo-ideologiczne uwikłanie sprawia, że niektórzy autorzy niebezpiecznie uznają dopuszczalność ingerencji sądu w religijne wychowanie dziecka jedynie w oparciu o przesłankę rzeczywistej szkody<sup>59</sup> czy też poważnej grożącej szkody<sup>60</sup>, ale już nie tej hipotetycznej. W przeciwnym wypadku zachodzi bowiem ryzyko dysproporcjonalnej reglamentacji prawa rodzica do wychowania dziecka zgodnie ze swoimi przekonaniem religijnymi.

<sup>57</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego stanu Waszyngton z dnia 3 listopada 1980 r. w sprawie *In re Marriage of Hadeen*, 619 P.2d 374, 382 (Wash. Ct. App. 1980).

<sup>58</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 16 grudnia 2003 r. w sprawie *Palau Martinez v. Francja*, skarga nr 64927/01, pkt 13.

<sup>59</sup> Ahdar, Leigh 2013, 231.

<sup>60</sup> Greenawalt 2005, 975.



### 3.2. Uprzednie porozumienie rodziców co do religijnego wychowania dziecka

Kwestia religijnego wychowania dziecka niekiedy, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki<sup>61</sup>, jest przedmiotem formalnej dwustronnej umowy pomiędzy rodzicami, zawieranej przy wstępowaniu w związek małżeński lub w trakcie trwania tego związku, przed urodzeniem dziecka lub po tym fakcie. Rodzi się pytanie: czy sąd może w sytuacji późniejszego sporu pomiędzy rodzicami uznać taką umowę za przesądzającą o rozstrzygnięciu konfliktu i tym samym wyznaczającą sentencję jego własnego orzeczenia? Innymi słowy, czy na drodze przymusu sądowego można dochodzić wykonania takiej umowy<sup>62</sup>? Jeśli uznać, że wychowanie dziecka zgodnie z własnymi przekonaniem religijnymi mieści się w zakresie wolności wyznania, która jest naturalnym uprawnieniem jednostki, to czy poprzez umowę można wiążąco na przyszłość wyzbyć się elementu tego ze swej istoty niezbywalnego, ale przecież ograniczalnego, uprawnienia? Czy umowa taka wiąże po rozwodzie, separacji albo zmianie wyznania przez jednego z rodziców w trakcie trwania związku małżeńskiego? Czy umowę tego typu należy traktować na podobieństwo typowych umów cywilnoprawnych? Czy umowa zawierana przed władzami kościelnymi jako warunek dojścia do skutku małżeństwa mieszanego wyznaniowo w wewnętrznym porządku prawnym danej wspólnoty religijnej wiąże na gruncie państwowego porządku prawnego od samego jej początku, czy dopiero po jej potwierdzeniu przez organ władzy publicznej?

Do postawionych pytań dotyczących zakresu sądowej jurysdykcji i natury praw podstawowych jednostki dochodzą wątpliwości co do interpretacji treści tych umów. Przykładowo: czy „wychowaniu dziecka w wierze rzymsko-katolickiej” (co zostało ustalone w porozumieniu obojga rodziców) sprzeciwia się zabranie przez jednego z rodziców na nabożeństwo do kościoła ewangelickiego lub podzielenie się z nim swoją niewiarą w transsubstancję<sup>63</sup>? Czy zatem „wychowanie”<sup>64</sup> w danej wierze oznacza także izolowanie dziecka od konkurencyjnych przekonań religijnych? W praktyce trudno wyznaczyć granicę między działaniami indoktrynacyjnymi i prozelickimi jednego rodzica (przekonywanie do swojej wiary lub nawracanie na nią), a samym opowiadaniem dziecku o swojej wierze i tożsamości religijnej. Świadectwo własnej wiary celowo czy w sposób niezamierzony może przecież prowadzić do reorientacji religijnej dziecka.

Mając powyższe kwestie na uwadze, należy skonstatować, że porozumienia tego typu nie mogą mieć charakteru każdorazowo przesądzającego o rozstrzygnięciu sądu<sup>65</sup>. Jednak nie należy zbiorczo odrzucać ich doniosłości dla wymiaru sprawiedliwości w tytułowej kategorii spraw. Kent Greenawalt postuluje sądową egzekwowalność jedynie tych umów, które jednocześnie są dostatecznie treściowo precyzyjne, wyraźnie przewidziano w nich możliwą sytuację rozwodu czy rozstania się małżonków w przyszłości i które nie pociągają za sobą istotnej ingerencji w wolność religijną żadnej ze stron<sup>66</sup>. W praktyce dyskusyjne

<sup>61</sup> Strauber 1998, 971–1012 i podane tam orzecznictwo.

<sup>62</sup> Zob. wyrok Sądu Wyższego stanu Pensylwania z dnia 17 maja 1990 r. w sprawie *Zummo v. Zummo*, 574 A.2d 1130 (Pa. Super. Ct. 1990).

<sup>63</sup> Greenawalt 2005, 983.

<sup>64</sup> Polski Trybunał Konstytucyjny przez wychowanie rozumie „[...] zaszczepienie i umacnianie w dziecku określonego światopoglądu, przekonań, systemu wartości, jak i zasad obyczajowych, moralnych i etycznych”. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2011 r., SK 62/08, OTK-A 2011, Nr 3, poz. 22, pkt 4.7.

<sup>65</sup> Zob. odmiennie Korzec 1991, 1136.

<sup>66</sup> Greenawalt 2005, 987.



może być to, co stanowi „istotną” ingerencję w wolność religijną. Ponadto nie sposób przyjąć, że sąd jest związany treścią takiego porozumienia, kontestowanego przez jednego lub oboje rodziców, ilekroć egzekwowanie jego postanowień skutkowałoby szkodą fizyczną czy psychologiczną dla dziecka. Pokazuje to, że operacjonalizacja żadnego z kryteriów nie może abstrahować od właściwie rozumianego dobra dziecka.

Tym bardziej (*argumentum a maiori ad minus*) kierunku rozstrzygnięcia przez sąd sporu rodziców co do religijnego wychowania dziecka samoistnie nie przesądza konkludentne uprzednie porozumienie w tym względzie, przejawiające się np. w zawarciu przez nich związku małżeńskiego w formie wyznaniowej. Częściowo polemicznie zatem można odnieść się do propozycji przyjęcia

[...] domniemania, iż w sytuacji, gdy małżonkowie zawarli związek małżeński przed duchowym określonej wspólnoty religijnej, to właśnie w nurcie nauczania tej wspólnoty religijnej powinno być wychowywane wspólne potomstwo, chyba że inaczej wynikałoby z treści złożonych oświadczeń nupturientów lub nauczania danego kościoła lub innego związku wyznaniowego<sup>67</sup>.

Zgodzić należy się z autorem tej propozycji, że

[...] w razie konfliktu czy porzucenia określonej wiary przez jednego ze współmałżonków drugi z rodziców zachowuje prawo do dalszego wychowywania dziecka w tej wierze, w której zawarty został związek małżeński i zgodnie z przyrzeczeniem, że właśnie w jej założeniach kształtowana będzie jego osobowość<sup>68</sup>.

Nie powinno się jednak powyższej konstatacji rozumieć w ten sposób, że rodzic, który porzuca wiarę wyznawaną w trakcie zawierania związku małżeńskiego, traci automatycznie możliwość oddziaływania na religijne wychowanie dziecka zgodnie ze swoją nową religią (światopoglądem). Natomiast może mieć wówczas znaczenie wspomniane poniżej kryterium zachowania stanu dotychczasowego oparte na wartościach stabilności i ciągłości w powiązaniu z troską o zdrowie psychoemocjonalne dziecka, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie powinno domniemywać się, że wystawienie dziecka na oddziaływanie dwóch systemów religijnych (tego dotychczasowego i tego nowego obranego przez rodzica, który dokonał rewizji swojej religijnej autoidentyfikacji) jest lub będzie dla niego szkodliwe. Szkada ta musi być kontekstualnie realnie groźną, a nie czysto hipotetyczną i spekulatywną.

Artykuł 58 § 1 k.r.o. stanowi: „[...] Sąd uwzględni pisemne porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka”. Ten tzw. plan wychowawczy może obejmować także kwestię religijnego wychowania dziecka. Uwzględnienie postanowień porozumienia w tym względzie w wyroku rozwodowym nie oznacza, że rodzic, który później zmieni zdanie co do religijnego wychowania dziecka (np. pod wpływem nawrócenia czy konwersji chce przekazywać swoją nową wiarę własnemu dziecku), traci możliwość wystąpienia do sądu w trybie art. 97 k.r.o. o rozstrzygnięcie sporu z drugim

<sup>67</sup> Ożóg 2020, 59.

<sup>68</sup> Tamże.

z rodziców. Analogicznie do uwag podniesionych w poprzednich akapitach uregulowanie kwestii religijnego wychowania dziecka w wyroku rozwodowym nie może *per se* przesądzać o nieuwzględnieniu oczekiwań rodzica, który później dochodzi zmian w przedmiocie tego wychowania.

### 3.3. Pozostałe kryteria

#### a) Kryterium woli dziecka

Stanowisku dziecka należy przyznać istotną rolę w rozstrzygnięciu sporu rodziców co do jego religijnego wychowania, zwłaszcza gdy jego wola jest wyrażana w sposób jednoznaczny, konsekwentny i z dostatecznym rozeznanie<sup>69</sup>. Krytykę budzi uzależnianie prawnej relewantności woli dziecka w przedmiotowej kategorii spraw od ukończenia konkretnego wieku (np. 13 lat) jako kryterium warunkującego nabycie ograniczonej zdolności do czynności prawnych w polskim porządku prawnym<sup>70</sup>. W wielu sprawach tego typu zaangażowane są dzieci młodsze, które jednak w sposób świadomy przeżywają daną religię i chcą nadal w niej wzrastać. Arbitralnym byłoby przyjąć, że np. 10-letnie dzieci bezrefleksyjnie przystępują do Eucharystii czy sakramentu pokuty i na tej podstawie zignorować oczekiwania konkretnego 10-latka co do przyjęcia pierwszej komunii świętej w sytuacji, gdy spierają się o to jego rodzice. Zdolność do zakomunikowania przez dziecko własnych oczekiwań co do życia religijnego jest kwestią indywidualną, którą każdorazowo powinien ocenić sąd, mając na uwadze jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości<sup>71</sup>. Im starsze jest dziecko (a co za tym idzie zwykle bardziej dojrzałe, rozwinięte i świadome co do swej duchowości i własnych przekonań), tym silniejsze są argumenty na rzecz coraz bardziej autonomicznego korzystania przez nie z wolności religijnej (światopoglądowej)<sup>72</sup>, której jest przeciwieństwem, jak wyraźnie stanowi np. art. 14 ust.1 Konwencji o prawach dziecka<sup>73</sup> czy art. 48 ust. 1 *in fine* Konstytucji RP.

Wybór dziecka niekoniecznie będzie podyktowany oceną doktryny religii (światopoglądu) matki i ojca, a preferowanym przez siebie „stylem życia”, jaki łączy się z religijnymi wyborami każdego z rodziców<sup>74</sup>. Zawodnym byłoby też kwestionowanie szczerości lub autentyczności stanowiska dziecka tylko na tej podstawie, że zostało ono ukształtowane pod wpływem jednego z rodziców, zwykle tego, u którego zamieszkuje, czy z którym

<sup>69</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 27 lipca 2010 r. w sprawie *Gineitiene v. Litwa*, skarga nr 20739/05, pkt 38; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2010 r., I ACa 22/10; wyrok Sądu Najwyższego stanu Oregon z dnia 25 stycznia 2008 r. w sprawie *In re Marriage of Boldt*, 176 P.3d 388 (Or. 2008).

<sup>70</sup> Zob. odmiennie Ożóg 2020, 73, 83 i 84; zob. też KroczeK 2013, 165. Inną kwestią jest ustawowe określenie wieku dziecka, z ukończeniem którego może ono samo, bez zgody, a nawet wbrew woli rodziców, decydować o swojej religii. *Change of religion*, <https://fra.europa.eu/en/publication/2017/mapping-minimum-age-requirements-concerning-rights-child-eu/change-religion> [dostęp: 1.02.2024].

<sup>71</sup> Niekiedy ustalenia sądu w tym względzie są sporne. Zob. wyrok Sądu Hrabstwa Romford z dnia 11 maja 2012 r. w sprawie *C (A Child)* [2012] EW Misc 15 (CC), w której sąd zdecydował, że 11-letnia dziewczynka wyrażająca pragnienie przyjęcia chrztu – jak uczynił to uprzednio ojciec konwertyta – będzie mogła przyjąć ten sakrament bez względu na sprzeciw matki żydówki, ale dopiero po ukończeniu 16. roku życia.

<sup>72</sup> JakuszeWicz 2013, 123.

<sup>73</sup> Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. z 1991 r. poz. 526.

<sup>74</sup> Decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 16 maja 2006 r. w sprawie *Deschomets v. Francja*, skarga nr 31956/02.

dłużej przebywa na co dzień. Każda osoba, zarówno dziecko, jak i dorosły, w wielu sprawach i kwestiach zajmuje w większym lub mniejszym stopniu stanowisko ukierunkowane przez innych. Poglądy, przekonania, postawy, preferencje jednostki nie rodzą się w próżni, ani też z reguły nie są rezultatem jedynie własnego namysłu wolnego od zewnętrznych bodźców, lecz stanowią wynik refleksji nad doświadczeniami wyprowadzonymi z interpersonalnych relacji i kontaktów.

Wola dziecka, jakkolwiek powinna być uważnie rozważona przez sąd, nie może być kryterium każdorazowo rozstrzygającym i w konsekwencji „unieruchamiającym” prawo rodzica do wychowania go zgodnie ze swoimi przekonaniem<sup>75</sup>. Rozstrzygnięcie sporu pomiędzy rodzicami odnośnie do religii dziecka angażuje nie tylko to prawo po stronie każdego z rodziców, ale niekiedy przekłada się na całość kształtu relacji dziecko–rodzic. W konkretnym stanie faktycznym może okazać się, że powierzenie religijnego wychowania dziecka jednemu z rodziców w swych następstwach nie będzie zawężyło się do ograniczenia wolności wyznania drugiego rodzica, lecz w praktyce, *nolens volens*, spowoduje pozbawienie tego drugiego rodzica wszelkich kontaktów rodzicielskich poprzez całkowite jego faktyczne wyalienowanie z własnym dzieckiem<sup>76</sup>. Tymczasem wychowanie dziecka jest też „[...] kwestią ochrony więzi tożsamościowej pomiędzy rodzicami a dziećmi”<sup>77</sup>.

#### b) Kryterium zachowania stanu dotychczasowego (reguła ciągłości lub *status quo*)

Stabilność i ciągłość obranego kiedyś kierunku religijnego wychowania dziecka nie jest wartością samą w sobie, lecz zwykle w większym lub mniejszym stopniu przekładającą się na dobro dziecka, zagrożone w sytuacji „[...] wykorzenienia go z jedyne go stylu życia, jakie znał”<sup>78</sup>. Kryterium to jakkolwiek uwzględniane w orzecznictwie<sup>79</sup> nie oznacza, że rodzic domagający się zmian stanu dotychczasowego *a priori* stoi na straconej pozycji, jeśli chodzi o zaaprobowanie przez sąd jego wniosku. W pewnych jednak kategoriach spraw dotyczących religijnego wychowania dziecka obiektywnie brak możliwości uwzględnienia, choćby gradacyjnie, oczekiwań obojga rodziców. W sytuacji gdy samo dziecko ze względu na swój wiek nie jest w stanie z odpowiednim rozeznaniem dać wyraz własnemu stanowisku, a spór pomiędzy rodzicami jest „zero-jedynkowy” (np. dziecko nie może jednocześnie chodzić do szkoły podstawowej o judaistycznym profilu, jak chciałaby matka, i do szkoły o chrześcijańskim profilu, za czym optuje ojciec), sąd może uznać, że należy pozostawić dziecko w dotychczasowej placówce edukacyjnej, za czym przemawia troska o poczucie stabilności i niewystawiania na niepotrzebny stres doświadczany w związku ze zmianą szkoły.

<sup>75</sup> Jak podniesiono we wstępie, zakres opracowania nie obejmuje analizy problematyki konfliktu pomiędzy rodzicami a dzieckiem odnośnie do jego religijnego wychowania. Zob. Szwed, Cała-Wacinkiewicz 2022, 111–124.

<sup>76</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego Anglii i Walii z 1993 r. w sprawie *Re R (A Minor) (Residence: Religion)* [1993] 2 FLR 163 (CA), podaję za Mumford 1998, 121–122.

<sup>77</sup> Taylor 2017, 106.

<sup>78</sup> Wyrok Sądu Najwyższego stanu New York z dnia 13 sierpnia 2014 r. w sprawie *Gribeluk v. Gribeluk*, 120 A.D.3d 579 (N.Y. App. Div. 2014); zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego stanu Utah z dnia 15 października 1999 r. w sprawie *Hudema v. Carpenter*, 989 P.2d 491 (Utah Ct. App. 1999).

<sup>79</sup> W odniesieniu do orzecznictwa francuskich i holenderskich sądów zob. odpowiednio Maugain 2019; Tigchelaar, Jonker 2016, 26–28.

### c) Kryterium aprobaty ze strony własnej grupy religijnej

W niektórych sprawach sądy biorą pod uwagę to, jak konkretna decyzja w przedmiocie religijnego wychowania może wpłynąć na relacje dziecka z członkami tej grupy wyznaniowej, do której przynależy, z którą jest identyfikowane, do której aspiruje oraz na stosunek tych osób do niego. Podejmowanie pewnych czynności oraz przestrzeganie pewnych praktyk (jak np. modlitwa, post, dieta, sposób ubierania się, noszone imię) decydują o tożsamości danej osoby jako wyznawcy określonej religii. Zakazanie dziecku angażowania się w zachowania dające wyraz religijnej przynależności może skutkować jego wyalienowaniem w ramach danej wspólnoty wyznaniowej, odcięciem się od niego przez współwyznawców, nietraktowaniem go za współbrata w wierze, izolowaniem się od niego, a nawet wytykaniem i stygmatyzowaniem go. To z kolei może negatywnie przekładać się na kondycję psychoemocjonalną dziecka doświadczającego odrzucenia i braku aprobaty. Innymi słowy, sąd w swojej deliberacji uwzględni to, jak konkretne aspekty wychowania religijnego, co do którego spierają się rodzice, przekładają się na zdolność dziecka do funkcjonowania w grupie będącej dla niego grupą odniesienia<sup>80</sup>.

### d) Kryterium nieodwracalności następstw religijnego wychowania dziecka pozbawiające je możliwości własnego wyboru w przyszłości

W orzecnictwie różnych państw kryterium to znalazło zastosowanie zwłaszcza w sporze pomiędzy rodzicami o obrzezanie dziecka ze względów religijnych czy religijno-kulturowych<sup>81</sup>. Sądy podkreślały, że obrzezanie stanowi nieodwracalną fizyczną ingerencję w integralność cielesną dziecka. W przyszłości dziecko już jako osoba dorosła nie będzie mogło zniwelować skutku decyzji podjętej przez jednego z rodziców, w tym przypadku anatomicznych oznak przynależności do określonej grupy religijnej. Niniejsze kryterium ogranicza się do następstw „fizykalnych”, a nie tych duchowych z obszaru rzeczywistości nadprzyrodzonej. Kierowanie się przez sąd tymi drugimi oznaczałoby wykroczenie poza własną jurysdykcję. Dlatego też nie zachodzi analogia pomiędzy obrzezaniem lub tatuowaniem jako wyrazem inicjacji religijnej, a chrztem na gruncie chrześcijaństwa<sup>82</sup>. Nieodwracalność obrzezania jest faktem obiektywnym (empirycznym) w przeciwieństwie do opartego na wierze i doktrynie religijnej przekonania, że chrzest „[...] opieczętowanie chrześcijanina niezatartym duchowym znamieniem (charakterem) jego przynależności do Chrystusa”<sup>83</sup>, a znamienia tego nie wymazuje nawet późniejszy formalny akt apostazji.

### e) Wolność religijna rodzica

Kryterium to ma charakter negatywny w tym sensie, że nie tyle wyznacza sposób rozstrzygnięcia sprawy, co wskazuje, jakiego rozstrzygnięcia sąd nie powinien podjąć. Sąd

<sup>80</sup> Zob. wyrok Wysokiego Trybunału Anglii i Walii (Wydział Rodzinny) z dnia 30 lipca 2001 r. w sprawie *Re S (Change of Names: Cultural Factors)* [2001] 3 FCR 648 (Fam), <https://deedpolloffice.com/change-name/children/case-law/Re-S-Change-of-Names-Cultural-Factors-2001-All-ER-D-30-Jul> [dostęp: 20.05.2024].

<sup>81</sup> Zob. wyrok Wysokiego Trybunału Anglii i Walii (Wydział Rodzinny) z dnia 6 maja 1999 r. w sprawie *Re J (A Minor) (Prohibited Steps Order: Circumcision)* [1999] 2 FLR 678 (Fam) 685, [https://www.cirp.org/library/legal/Re\\_J/](https://www.cirp.org/library/legal/Re_J/) [dostęp: 20.05.2014]. O kazusach z orzecnictwa holenderskiego zob. Tigchelaar, Jonker 2016, 28.

<sup>82</sup> Wyrok Sądu Okręgowego Middelburg z dnia 14 listopada 2006 r., ECLI:NL:RBMID:2006:AZ8230, podają za Tigchelaar, Jonker 2016, 27.

<sup>83</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego* [z dnia 11 października 1992 r.]. 1994. Poznań: Pallotinum, pkt 1272.

musi mieć na uwadze, że wyznaczone przez niego zasady religijnego wychowania dziecka zgodne z oczekiwaniami jednego rodzica mogą ingerować nie tylko w prawo drugiego rodzica do religijnego wychowania dziecka zgodnie ze swoimi przekonaniem, ale także w wolność religijną tego drugiego rodzica odnośnie do jego własnego życia, np. zobligowanie ojca do zabierania dziecka na konkretne akty kultu religijnego stosowne do wyznania matki. Czym innym jest zakazanie rodzicowi utrudniania drugiemu rodzicowi angażowania dziecka w określone praktyki religijne, a czym innym czynienie jego samego odpowiedzialnym za realizację uczestnictwa dziecka w tych praktykach, np. sąd obliuguje matkę ateistkę, z którą zamieszkuje dziecko, do zapewnienia mu udziału w niedzielnej mszy świętej, zgodnie z oczekiwaniem ojca chrześcijanina, czy też ojciec muzułmanin realizujący prawo do kontaktów dziecka ma w niedzielę zabierać je na mszę świętą, jak chce matka, skoro dziecko jest wychowywane w wierze chrześcijańskiej. W podanych przykładach, jeśli dziecko jest na tyle samodzielne, że może samo uczestniczyć w Eucharystii, to rola matki czy ojca będzie polegała na podwiezieniu lub odprowadzeniu oraz odebraniu go ze świątyni<sup>84</sup>. W przypadku jednak kilkuletniego dziecka wymagającego permanentnej opieki uczynienie zadość nakazowi jego uczestnictwa we mszy świętej będzie wymagało fizycznej obecności z nim rodzica niechrześcijanina w świątyni w trakcie nabożeństwa. Pośrednio zatem dojdzie do zmuszenia rodzica do biernego partycypowania w akcie kultu religijnego, co można potraktować jako ingerencję w jego negatywną wolność religijną<sup>85</sup>. Mając to na uwadze, w niniejszej egzemplifikacji sąd zamiast obligować rodzica niechrześcijanina do zapewnienia udziału dziecka we mszy świętej, powinien jako odpowiedzialnego za realizację tej praktyki religijnej uczynić drugiego z rodziców, skoro o tym aspekcie religijnego wychowania dziecka postanowiono na wniosek i zgodnie z przekonaniem oraz oczekiwaniami właśnie jego.

#### f) Względy logistyczno-organizacyjne

Czynnikiem brany pod uwagę przez sądy są również praktyczne implikacje opowiedzenia się za tym czy innym sposobem religijnego wychowania dziecka oczekiwanym przez rodzica. Chodzi o wzgląd na trudności, których doświadczy rodzic na skutek określonego rozstrzygnięcia kwestii spornej. Przykładowo w jednej ze spraw sąd holenderski, decydując o pozostawieniu dziecka w szkole chrześcijańskiej, do której zapisała je matka i nieprzenoszeniu go do szkoły świeckiej, o co wnioskował ojciec muzułmanin, uwzględnił okoliczność, że dla matki i mieszkającego głównie z nią dziecka znaczącą niedogodnością byłoby każdego dnia szkolnego udawać się w warunkach wzmożonego ruchu ulicznego do odległej szkoły świeckiej, a nie tej blisko zlokalizowanej ich miejsca zamieszkania<sup>86</sup>.

<sup>84</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego stanu Indiana z dnia 11 marca 1996 r. w sprawie *Periquet-Febres v. Febres*, 659 N.E.2d 602, 606 (Ind. Ct. App. 1996); wyrok Sądu Apelacyjnego stanu Indiana z dnia 20 października 2004 r. w sprawie *A.G.R. ex Rel. Conflenti v. Huff*, 815 N.E.2d 120, 125 (Ind. Ct. App. 2004).

<sup>85</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego stanu Kentucky z dnia 13 lipca 2007 r. w sprawie *Wireman v. Perkins*, 229 S.W.3d 919, 921 (Ky. Ct. App. 2007); wyrok szkockiego Sądu Szeryfa w Falkirk z dnia 30 listopada 2011 r. w sprawie *ML v. IM* [2011] ScotSC 185.

<sup>86</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego Arnhem-Leeuwarden z dnia 10 stycznia 2013 r., ECLI:NL:GHARL:2013:BZ1919, podaję za Tigchelaar, Jonker 2016, 27.

## Wnioski końcowe

Praktyka orzecznicza w poszczególnych państwach pokazuje, że te czy inne wskazane powyżej kryteria mają ograniczoną wartość instruktażową, w tym sensie, że ich przełożenie na rozstrzygnięcie jednostkowej sprawy zależy od tego, jak dokładnie dany sąd zrozumiał konkretne kryterium i jak zaaplikował je w okolicznościach partykularnej sprawy<sup>87</sup>. Niemiała uznaniowość w tym względzie jest nie do uniknięcia. Kryteria te krzyżują się, a niekiedy *in concreto* wykluczają się wzajemnie, stąd też zawodne byłoby oczekiwać stanu pełnej „czystości konceptualnej” w przedmiocie determinantów rozstrzygania sporów rodziców o religijne wychowanie ich dziecka<sup>88</sup>.

Doktrynie pozostaje formułować ogólne wskazania, mając na uwadze, że ich zastosowanie przez sąd w konkretnym stanie faktycznym może budzić obiekcje. Na płaszczyźnie tych ogólnych wskazań należy podnieść, że sądy, reglamentując prawo rodzica do wychowania dziecka zgodnie ze swoimi przekonaniem w następstwie honorowania takiego samego prawa drugiego rodzica, powinny za każdym razem starać się je ograniczyć w stopniu najmniejszym z możliwych, a zarazem w sposób wciąż adekwatny do dobra dziecka rozumianego w kategoriach jego ochrony przed szkodą fizyczną i psychiczną. Reglamentacja ta nie może być dysproporcjonalna, aczkolwiek sam standard proporcjonalności jest nieostry<sup>89</sup>. Chroniąc dobro dziecka, sąd powinien zastosować środek możliwie najmniej restrykcyjny dla wolności religijnej rodzica. Oznacza to, że zamiast całkowitego zakazywania rodzicowi oddziaływania na religijne wychowanie dziecka należy w pierwszej kolejności poprzestać na ograniczeniach dotyczących poszczególnych zachowań składających się na aktywność religijną rodzica, a grożących dziecku szkodą, np. zakaz angażowania go w określone rytuały i praktyki religijne lub demonizującego przedstawiania mu religii drugiego z rodziców i jego samego<sup>90</sup>. Dopiero jeśli te przedsięwzięte środki okażą się niewystarczające, sąd może wprowadzić dalsze obostrzenia.

Ze szczególną powściągliwością należy podchodzić do sytuacji zakazania rodzicowi samego rozmawiania z dzieckiem na temat swojej religii<sup>91</sup>, czy tym bardziej pozbawienia go w ogóle możliwości kontaktowania się z dzieckiem ze względu na uprzednio podejmowane przez niego perswazyjne starania, aby dziecko podzieliło jego światopogląd. Tak radykalna ingerencja w prawa rodzica, a zarazem „odcinająca dziecko od jego korzeni”, wymaga szczególnie ważnych powodów<sup>92</sup>, np. niewątpliwych dowodów na to, że konfrontowanie dziecka z obiema religiami prowadzi do silnych zaburzeń psychoemocjonalnych. Standardem powinno być to, że każdy z rodziców zachowuje prawo nie tylko

<sup>87</sup> Tigchelaar, Jonker 2016, 40.

<sup>88</sup> Greenawalt 2005, 972.

<sup>89</sup> Zob. wyrok Wysokiego Trybunału Anglii i Walii z dnia 24 listopada 2011 r. w sprawie *Re N (A child: Religion: Jehovah's Witness)* [2011] EWHC B26 (Fam), pkt 85.

<sup>90</sup> Mumford 1998, 147–148. O wiele bardziej dyskusyjne jest zakazywanie samego krytykowania czy podważania wiary drugiego rodzica, np. jak postanowił jeden z brytyjskich sądów „[...] mówienia czy czynienia czegokolwiek, co racjonalnie mogłoby być zinterpretowane jako kwestionowanie rzymskokatolickiej wiary” drugiego rodzica. Wyrok szkockiego Sądu Szeryfa w Falkirk z dnia 30 listopada 2011 r. w sprawie *ML v. IM* [2011] ScotSC 185, pkt 76.

<sup>91</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego Kanady z dnia 21 października 1993 r. w sprawie *Young v. Young*, 1993 CanLII 34 (SCC), [1993] 4 SCR 3.

<sup>92</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 12 lutego 2013 r. w sprawie *Vojnity v. Węgry*, skarga nr 29617/07, pkt 36–37 i 39.



do zaznajamiania dziecka ze swoją religią<sup>93</sup>, ale i angażowania go w jej praktyki oraz kształtowania w nim przekonań i postaw zgodnych z jej założeniami<sup>94</sup>. Spożytywizowane prawo rodzica do wychowania dziecka zgodnie ze swoimi przekonaniami (np. wyrażone we wspomnianym już art. 48 ust. 1 Konstytucji RP) swoim zakresem nie ogranicza się bowiem do możliwości komunikowania dziecku wiedzy religijnej, lecz obejmuje wysiłki o charakterze formacyjnym i pedagogicznym. Religijne „wychowanie” to coś znacznie więcej niż sama edukacja religijna. W ramach religijnego wychowania rodzic zaszczepla w dziecku wiarę jako relację z Bogiem (*sacrum*) i dokłada starań, aby ta w nim wzrastała. Czymś zrozumiałym jest wówczas pragnienie rodzica, aby dziecko np. uczestniczyło we wspólnotowych praktykach religijnych oraz przyjmowało sakramenty święte.

Wystawienie dziecka na oddziaływanie obu religii bez szkody dla niego samego zależy od trzech głównych czynników: postawy rodziców, charakteru obu religii oraz osobowości dziecka. Dobru dziecka nie sprzyja sytuacja, gdy będący w sporze rodzice przejawiają zaborczość i apodyktyczność w odniesieniu do religijnego wychowania swojego dziecka, traktując tę kwestię zero-jedynkowo. Objawia się to m.in. w bezparadonowym dezawuowaniu religii drugiego rodzica i jego samego<sup>95</sup>. Jeśli dodać do tego np. introwertyczną naturę dziecka i brak inkluzywności oraz otwartości na różnorodne konkurencyjne poglądy, to wydaje się, iż czymś nieuniknionym jest negatywny wpływ takiego stanu rzeczy na kondycję mentalną dziecka<sup>96</sup>. Sądy powinny też wystrzegać się nakładania takich ograniczeń, które praktycznie nie są aplikowalne ze względu na wysoce nieostrą granicę pomiędzy nimi a analogicznymi do nich zachowaniami dopuszczalnymi, np. zakazanie „indoktrynowania” dziecka, ale zarazem potwierdzenie prawa rodzica

<sup>93</sup> Zob. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 19 maja 2022 r. w sprawie *T.C. v. Włochy* (skarga nr 54032/18, pkt 48), gdzie ETPC uznał, że zabronienie ojcu „[...] aktywnego angażowania córki we własne praktyki religijne” przy jednoczesnym niezakazywaniu mu informowania dziecka o swoich przekonaniach, nie narusza art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. Zob. podobnie decyzja Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 listopada 2005 r. w sprawie *FL. v. Francja*, skarga nr 61162/00. Z rzadka zdarzają się sytuacje, że sąd zakazuje będącym w sporze rodzicom przekazywania swojego religijnego nauczania dziecku, ale zezwala im na angażowanie go w bliskie im praktyki religijne. Zob. wyrok Wysokiego Trybunału Anglii i Walii (Wydział Rodzinny) z dnia 24 sierpnia 2011 r. w sprawie *Re N (A Child): Religion: Jehovah's Witness* [2011] EWHC B26 (Fam). Zakaz ten jest nierealistyczny, mając na uwadze, na jak różne sposoby może być wyrażane nauczanie religijne.

<sup>94</sup> Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego stanu Floryda z dnia 18 sierpnia 2014 r. w sprawie *Pierson v. Pierson*, 143 So. 3d 1201 (Fla. Ct. App. 2014); wyrok Sądu Apelacyjnego stanu Kolorado z dnia 9 lutego 2006 r. w sprawie *In re Marriage of McSoud*, 131 P.3d 1208 (Colo. Ct. App. 2006); wyrok Wysokiego Trybunału Anglii i Walii (Wydział Rodzinny) z dnia 30 lipca 2010 r. w sprawie *A Father v. Lancashire County Council* [2010] EWHC 2503 (Fam). Jak ujął to H. Łuczak: „Religia to nie tylko «wiedza» o Bogu, ale to żywa łączność z Bogiem, to pragnienie Boga jako największej wartości w życiu. Nadać religijny wymiar życiu, to nie znaczy odwrócić się od ziemi, na której się «żyje i kocha», ale to znaczy znaleźć głębsze uzasadnienie dla codziennych wstań, zwykłych czynności, nauki i pracy, miłości i cierpienia. To znaczy dać z siebie maksimum, ponieważ to wszystko liczy się na wieczność i dlatego ma sens”. *Pytanie współczesnego człowieka: ja czy Bóg?*, <https://adonai.pl/katecheza/?id=258> [dostęp: 1.02.2024].

<sup>95</sup> Przybiera to np. postać instruowania dziecka, że drugi z rodziców podąża za szatanem czy bożkami, a nie prawdziwym Bogiem i w związku z tym spotka go wieczne potępienie, a je samo również, ilekroć podzieli jego religijne przekonania. Zob. wyrok Sądu Apelacyjnego stanu Floryda z dnia 28 września 2016 r. w sprawie *Koch v. Koch*, 207 So.3d 914 (Fla. Ct. App. 2016). Wojciech Góralski podnosi, że „[...] byłoby czymś absolutnie przeciwnym duchowi ekumenicznemu mówić dzieciom, że jedynie religia rodzica katolickiego posiada pełnię prawdy i środki do zbawienia, religia zaś drugiego rodzica zawiera elementy tak negatywne, że nie byłoby czymś godziwym przystępowanie do niej”. Góralski 2011, rozdz. 13.6.

<sup>96</sup> Greenawalt 2005, 981.

do „nauczania” własnego dziecka o swojej religii<sup>97</sup>. Każdorazowo należy ponadto ustalić, jaka jest wola samego dziecka, ocenić jej rozumność i starać się dojść do takiego rozstrzygnięcia, które co najmniej nie będzie tej woli całkowitym zaprzeczeniem. Stanowisko dziecka nie może być jednak zawsze *per se* rozstrzygające. Musi ustąpić np. wówczas, gdy skutkiem jego honorowania byłoby całkowite zerwanie więzi z jednym z rodziców przy jednoczesnym braku groźby szkody fizycznej i psychologicznej wskutek kontaktów dziecka z tym rodzicem<sup>98</sup>.

Sceptycznie należy odnieść się do postulatów oraz oczekiwań uregulowania rozstrzygnięcia sporu rodziców w przedmiocie religijnego wychowania dziecka na poziomie przepisów prawnych<sup>99</sup>. Prawo, mając charakter generalno-abstrakcyjny, nie jest w stanie w pełni uwzględnić niuansowości, złożoności i kontekstualnych uwarunkowań sporów tego typu. Zapewne u podstaw postulatów interwencji legislacyjnej stoi zrozumiała troska o pewność, przewidywalność i spójność stosowania prawa oraz wyeliminowanie sędziowskiej arbitralności, tyle tylko, że natura materii regulacji każe z dużą dozą powściągliwości podejść do szans na urzeczywistnienie podanych wartości. Nadmiernie optymistyczne jest przeświadczenie, że wyroki w sprawach światopoglądowych mogą opierać się na „[...] przepisach prawnych, których interpretacja nie budzi wątpliwości już na etapie dyrektyw wykładni językowej”<sup>100</sup>. Treściowo jednoznaczne i kategoryczne przepisy w tym względzie istotnie ograniczające sędziowską dyskrecjonalność nie pozwoliłyby sądowi na właściwe (w rozumieniu sprawiedliwe, słuszne) ustosunkowanie się do nieszablonowej specyfiki wielu spraw. Jeśli natomiast regulacja taka miałaby posługiwać się terminami nieostrymi i ocennymi oraz wprowadzać rozwiązania o charakterze warunkowym (np. „w miarę możliwości”<sup>101</sup>), w szczególności odsyłać do kryterium dobra dziecka, to w gruncie rzeczy niewiele tak naprawdę by zmieniała dotychczasowy stan prawny, a związana z nią „nowość normatywna” byłaby w większości pozorna. Skoro sformułowane w orzecznictwie zasady dotyczące tytułowej kategorii sporów są bardzo ogólne, to tym trudniej oczekiwać ich konkretyzacji na poziomie legislacyjnym<sup>102</sup>. Postać obowiązującego prawa polskiego odnośnie do tytułowej problematyki nie odbiega od równie ogólnych regulacji w wielu innych państwach. Za niniejszym zaniechaniem legislacyjnym nie stoi opieszałość ustawodawców, ale świadomość tego, jak bardzo złożonymi są sprawy wyrosłe ze sporu rodziców o religijne wychowanie dziecka.

Nawiązując do podjętego problemu badawczego i obranego we wstępie celu badawczego, należy stwierdzić, że tytułowej kategorii spraw nie da się rozstrzygać inaczej niż *a casu ad casum*. Wielość relewantnych kryteriów oraz niuansowość ich

<sup>97</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego Kanady z dnia 21 października 1993 r. w sprawie *P. (D.) v. S. (C.)*, 1993 CanLII 35 (SCC), [1993] 4 SCR 141.

<sup>98</sup> Mumford 1998, 135–137 i podane tam orzecznictwo.

<sup>99</sup> Ożóg 2020, 47, 61, 63, 65, 81 i 86.

<sup>100</sup> Tamże, 86.

<sup>101</sup> Tamże.

<sup>102</sup> Zob. jedną z takich ogólnych zasad wyrażonych w orzecznictwie brytyjskim: „Prawo rodzica do umożliwienia własnemu dziecku poznania i doświadczenia jego religii nie jest prawem nieograniczonym. Jeżeli praktykowanie tej religii wiąże się ze stylem życia sprzecznym ze stylem życia drugiego rodzica, a sąd jest przekonany, że konflikt ten ma lub może mieć w przyszłości wpływ na dobro dziecka, sąd jest uprawniony do ograniczenia udziału dziecka w tych praktykach”. Wyrok Wysokiego Trybunału Anglii i Walii (Wydział Rodzinny) z dnia 24 sierpnia 2011 r. w sprawie *Re N (A Child: Religion: Jehovah’s Witness)* [2011] EWHC B26 (Fam), pkt 85.

aplikowania do stanów faktycznych sprawia, że sądowe rozsądzanie sporów wymaga kontekstualnego podejścia do każdego partykularnego przypadku. Nie oznacza to jednak przyzwolenia na arbitralizm wymiaru sprawiedliwości. Sąd, stając przed wyzwaniem rozstrzygnięcia konfliktu rodziców co do religijnego wychowania dziecka, powinien w szczególności:

- pamiętać, że spór ten angażuje konstytucyjnie i konwencyjnie chronione prawo każdego z rodziców jako osób, którym – właśnie im, nie państwu – przysługuje naturalne uprawnienie do duchowo-intelektualnej formacji dziecka;
- dążyć do uszanowania tego prawa w odniesieniu do obojga rodziców, a decydując o jego reglamentacji, czynić to z zachowaniem zasady proporcjonalności;
- wystrzegać się recenzowania doktryn religijnych i uzurpowania sobie jurysdykcji w kwestiach teologicznych, nie myląc jednak tego zakazu z obiektywnym oglądem wpływu praktykowania danej religii (czy pewnych form tego praktykowania) na dobro konkretnego dziecka;
- dobro dziecka rozumieć w kategoriach chronienia go przed szkodą fizyczną i psychiczną, co do zasady, stroniąc od czynienia za swój punkt odniesienia bliżej nieokreślonego konceptu „pomyślności” dziecka w przyszłości;
- mieć na uwadze wolę samego dziecka oraz wcześniejsze porozumienie rodziców w tym względzie, choć nie absolutyzować ich przełożenia na rozstrzygnięcie sprawy;
- dostrzegać specyfikę niniejszej kategorii sporów, których nie można zrównywać z wszelkimi innymi konfliktami dzielącymi matkę i ojca w zakresie wykonywania władzy rodzicielskiej.

## Bibliografia

- Ahdar, Rex, Ian Leigh. 2013. *Religious freedom in the liberal state*. Oxford: Oxford University Press.
- Apanowicz, Jerzy. 2002. *Metodologia ogólna*. Gdynia: Wydawnictwo „Bernardinum”.
- Blackwell, Jenna. 2006. „The role of religion in child custody disputes”. *Appalachian Journal of Law* 5(1): 17–34.
- Bridge, Caroline. 1999. „Religion, culture and conviction – the medical treatment of young children”. *Child and Family Law Quarterly* 11(1): 1–15.
- Chen, Jennifer. 2007. „Family conflicts: The role of religion in refusing medical treatment for minors”. *Hastings Law Journal* 58(3): 643–669.
- Edge, Peter William. 2002. *Legal responses to religious differences*. Dordrecht: Brill.
- Góralski, Wojciech. 2011. *Małżeństwo kanoniczne*. Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis.
- Greenawalt, Kent. 2005. „Child custody, religious practices, and conscience”. *University of Colorado Law Review* 76: 965–988.
- Gwóźdź, Monika. 2015. *Religijne wychowanie potomstwa w małżeństwach mieszanych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Humphrey, Thomas. 2008. „Children, medical treatment and religion: defining the limits of parental responsibility”. *Australian Journal of Human Rights* 14(1): 141–169.

- Jakuszewicz, Adam. 2013. „Prawo rodziców do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami a wolność sumienia i religii dzieci w Konstytucji RP oraz w Konwencji o Prawach Dziecka”. *Studia z Zakresu Prawa, Administracji i Zarządzania Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy* 3: 115–135.
- Jivraj, Suhraiya. 2013. *The religion of law: Race, citizenship and children's belonging*. Londyn: Palgrave Macmillan.
- Kilkelly, Ursula. 2017. „The child's right to religious freedom in international law: The search for meaning”. W: *Family rights and religion*, red. John Eekelaar, 123–148. London: Routledge.
- Korzec, Rebecca. 1991. „A tale of two religions: A contractual approach to religion as a factor in child custody and visitation disputes”. *New England Law Review* 25: 1121–1136.
- Kroczek, Piotr. 2013. „Sytuacja prawna dzieci w kontekście chrztu świętego i wychowania religijnego”. *Studia Oecumenica* 13: 161–174.
- Langlaude, Sylvie. 2012. „La liberté religieuse de l'enfant, l'éducation religieuse et la prévention de la contrainte dans le droit international et le droit anglaise”. *Annuaire Droit et Religions* 6(2): 643–661.
- Langlaude, Sylvie. 2014. „Parental disputes, religious upbringing and welfare in English law and the ECHR”. *Religion and Human Rights: An International Journal* 9(1): 1–30.
- Maroń, Grzegorz. 2021. „Cywilno- i karnoprawne aspekty religijnego ostracyzmu (shunningu)”. *Prokuratura i Prawo* 7/8: 187–216.
- Maroń, Grzegorz. 2022. „Jurysdykcja sądów w «sprawach religijnych» w ujęciu komparatystycznym”. W: *(Nie)odpowiedzialność cywilnoprawna kościelnych osób prawnych za czyny niedozwolone popełnione przez osoby duchowne*, red. Paweł Sobczyk, 113–144. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.
- Maugain, Géraldine. 2019. „Le juge, le droit de la famille et la religion”. *La Semaine Juridique* 31(1/2), 59–66.
- Mumford, S. Elizabeth. 1998. „The judicial resolution of disputes involving children and religion”. *International and Comparative Law Quarterly* 47(1): 117–148.
- Ożóg, Michał. 2015. „Głosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 czerwca 2013 r. I ACA 353/13”. *Orzecznictwo Sądów Polskich* 9: 1322–1327.
- Ożóg, Michał. 2020. „Dyskryminacja w realizacji prawa rodziców do wychowania dziecka zgodnie z własnymi przekonaniami”. W: *Prawna ochrona wolności sumienia i religii. Stan de lege lata oraz postulaty de lege ferenda*, red. Paweł Sobczyk, 43–90. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości.
- Papadopoulou, Lina. 2004. „Children and religious freedom: An enquiry into children's capability of being holders of rights and the nature of religious freedom in the Western World”. W: *Family life and Human Rights*, red. Peter Lodrup, Eva Modvar, 533–551. Oslo: Glyndal Akademi.
- Steinberg, Matt. 1995. „Free exercise of religion: The conflict between a parent's rights and a minor child's right in determining the religion of the child”. *University of Louisville Journal of Family Law* 34: 219–235.
- Strauber, Jocelyn. 1998. „A deal is a deal: Antenuptial agreements regarding the religious upbringing of children should be enforceable”. *Duke Law Journal* 47(5): 971–1012.
- Szwed, Agata, Ewelina Cała-Wacinkiewicz. 2022. „Prawa dzieci do wyrażania własnych poglądów a prawa rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami – uwarunkowania prawnomiędzynarodowe”. *Studia Prawnicze KUL* 1: 111–124. <https://doi.org/10.31743/sp.13164>.

- Świto, Lucjan. 2021. „Tożsamość religijna dziecka w pieczy zastępczej”. *Roczniki Nauk Prawnych* 81(4): 55–70. <http://doi.org/10.18290/rnp21314-4>.
- Taylor, Rachel. 2013. „Secular values and sacred rights: Re G (education: religious upbringing)”. *Child and Family Law Quarterly* 25(3): 336–348.
- Taylor, Rachel. 2017. „Responsibility for the soul of the child: The role of the state and parents in determining religious upbringing and education”. W: *Family rights and religion*, red. John Eekelaar, 101–121. London: Routledge.
- Tigchelaar, Jet, Merel Jonker. 2016. „How is judicial decision made in parental religious disputes? An analysis of determining factors in Dutch and European Court of Human Rights case law”. *Utrecht Law Review* 12(2): 24–40.
- Trojanowski, Bartosz. 2022. „Chrzest dziecka przy zgodzie tylko jednego rodzica”. *Biuletyn Stowarzyszenia Kanonistów Polskich* 32(35): 195–210. <https://doi.org/10.32084/bskp.4427>.
- Uitz, Renata. 2012. „Rethinking *Deschomets v. France*: reinforcing the protection of religious liberty through personal autonomy in custody disputes”. W: *Diversity and European Human Rights – Rewriting judgments of the ECHR*, red. Eva Brems, 173–191. Cambridge: Cambridge University Press.
- Volokh, Eugene. 2006. „Parent-child speech and child custody speech restrictions”. *New York University Law Review* 81: 631–733.
- Warchałowski, Krzysztof. 2015. „Władza rodzicielska a wolność religijna dziecka w prawie polskim”. W: *Prawa dziecka: perspektywa Kościoła*, red. Piotr Krocze, 199–214. Seria: Annales Canonici Monographiae 3. Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. Wydawnictwo Naukowe. <http://dx.doi.org/10.15633/9788374384353.11>.
- Wicherek, Paweł. 2018. „Problemy orzecznictwa w sprawach o uregulowanie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dzieckiem w sytuacji ostrego konfliktu między rodzicami – głos sędziego rodzinnego”. W: *Rodzina w sytuacji okołorozwodowej. Współczesne dylematy psychologiczne i prawne*, red. Alicja Czerederecka, 13–27. Kraków: Wydawnictwo Instytutu Ekspertyz Sądowych.
- Wilder, Joanne. 2009. „Resolving religious disputes in custody cases: It’s really not about best interests”. *Journal of the American Academy of Matrimonial Lawyers* 22: 411–423.

